

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. najmiłosiwiej zatwierdzić wybór właściciela Bronisława Osuchowskiego na prezesa i Seweryna Brysiewicza, naczelnika gminy miasta Turki, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Turce.

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptistę prokuratoryi skarbu dr. Władysława Hückla adjunktem prokuratoryi skarbu w IX. klasie rangi, a konceptienta prokuratoryi skarbu dr. Zygmunta Kulezyckiego i pełniącego służbę w Ministerstwie wyznań i oświaty praktykanta konceptowego Namiestnictwa dr. Antoniego Zolla, konceptistami w X. klasie rangi w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Billńskiego, o zasobach kasowych.

(Dokończenie)

A teraz przejdźmy do przewyżek dochodów nad wydatki. Na pierwsze zaraz zapytanie w komisji budżetowej nie zawahałem się oświadczyć, że Rada państwa ze stanowiska konstytucyjnego, jak ma prawo rozporządzać każdym wydatkiem, tak też słusznie musi

windykować sobie prawo rozporządzać temi przewyżkami, które powstają w ten sposób, że wpływające dochody bywają prelimitowane bardzo ostrożnie, a w pomysłnych okolicznościach ekonomicznych skutkiem tej ostrożności wpływa z podatków bezpośrednich, głównie zaś z bezpośrednich nieco więcej dochodów, niż się było prelimitowało. Oświadczyłem wówczas, że czuję się w obowiązku razem z prelimitarzem budżetu na rok 1897 przedstawić wys. Izbie projekt ustawy regulującej sprawę użycia tych przewyżek. Jest to atoli rzecz, którą trudno zrobić z dziś na jutro. Pozostawiam zupełnie wys. Izbie, czy zechce oświadczyć się za nagłością wniosku pos. Vaszatego, czy nie; ale oświadczyć muszę, że ja rzeczy tej jako pilnej traktować nie mogę, lecz tylko w związku z prelimitarzem budżetu, bo w przewidywanej przewyżce dopatruję się pozycy dochodów, o której, jako o pozycy wydatków, wys. Izba, rozporządzi razem z budżetem. (Bardzo słusznie!) Przy tej sposobności Rząd zawsze też będzie mógł zdać wys. Izbie sprawę z tego, co i tak nie jest tajemnicą, bo z zamkniętych rachunków pokazuje się, co się dzieje z ewentualnemi przewyżkami.

Nakoniec pozwalam sobie, wracając do mowy wczorajszej, zwrócić uwagę na to, że rzeczywista przewyżka nie zawsze jest taka, jaką się przedstawia w porównaniu prelimitowanych dochodów a wydatków, raz dlatego, że wydatki nie zawsze ściśle bywają prelimitowane, a po drugie, że w ciągu roku pod nieobecność wys. Izby powstają wydatki niecierpiące zwłoki, które Rząd, nie mogąc czekać zwolania wys. Izby, uskuteczniać na własną odpowiedzialność musi. Między wydatkami, które dotyczą poczynione, a które i w roku zeszłym były poczynione, znajdowało się umorzenie obligacyi salinarnych na 10 milionów zł. Nigdy nie słyszałem, iżby ktobądź z członków wys. Izby żalił się być na postępowanie niekonstytucyjne, gdy Rząd wykupuje te obligacye. Rząd, płacąc dług z przewyżki dochodów, czyni pewnie coś tak dobrego, że nie lepszego nie mógłby uczynić. (Żywa

objawy zgody). Tak uczynił gabinet dawniejszy, tak i ja uczynięm. Pięciu minionów renty amortyzacyjnej, które pozostawały do emitowania z czasu poprzedniego, nie wydałem; jest to spłata długu bez długu nowego; wykupiłem obligacyi salinarnych na 10 milionów; jest to także spłata długu gotówką. Nadto uchwaliła wys. Izba w roku ubiegłym osobną ustawą użyć z przewyżek około 4 miliony dla Lublany. W roku bieżącym wypadnie uczynić coś podobnego; albowiem trzeba będzie pomyśleć o projekcie ustawy w sprawie wykupu większej ilości obligacyi salinarnych a nadto na niejedyn inny jeszcze cel trzeba będzie użyć przewyżek. Gdyby wys. Izba n. p. sądziła, że jest jeszcze coś z przewyżki prelimitarza na rok bieżący, pozwoliłbym sobie nadmienić, że już jej nie ma. Wys. Izba bowiem uchwaliła kredyt dodatkowy w ilości 320.000 zł., ustawa o polepszeniu emerytur wymagać będzie w roku bieżącym 600.000 zł., a w tych dniach Ministerstwo skarbu — skoro już tak bardzo jest fiskalne — wniesie znowu projekt o użycie półtora miliona dla Lublany, która to suma rozłożona będzie na trzy lata, a z niej przypadnie 500.000 zł. na rachunek roku bieżącego.

Rząd, tak wielce niekonstytucyjny — jak mówi pos. Vaszaty — jest przekonany, że co do sposobu użycia przewyżek budżetowych potrzebna jest ustawa i wniesie projekt odpowiedni. Nie miałoby atoli celu wniesić go teraz. Radbym wiedzieć, co do któregoż przewyżek, na który rok i na jaki cel można by wniesić projekt taki teraz. Wysoka izba która tak cierpliwie czeka przez tyle dziesiątków lat, musi uzbudzić się w cierpliwość jeszcze na kilka miesięcy; od najbliższego prelimitarza budżetowego rzecz będzie zupełnie jasna. W przyszłości prelimitarza układany będzie tak, że wprowadzić całkiem ściśle także nie będzie, bo obrachunki naprzód robione nigdy ściśle być nie mogą, ale przynajmniej dowie się, co się stało z przewyżkami rzeczywistymi i co się stać ma z ewentualnemi.

Nie widzę przeto powodu, dlaczego by wniosek p. Vaszatego uznać za nagły. Gdyby

wys. Izba uznała jego nagłość, mógłbym w komisyjnych obradach nad nim powtórzyć tylko to, co teraz powiedziałem. Projekt wniesę na pewno, ale dopiero w jesieni. (Hucne brawa).

## KORESPONDENCJE

Poznań, 30 maja.

(Zjazd nauczycieli katolickich. — Doremne zabiegi socyalnej demokracji. — Ruch wychodzący. — Sprzedaż majątku w ręce niemieckie. — Ze sprawozdania tutejszej spółki teatralnej).

(#) W stolicy Kujaw, w Inowrocławiu odbył się czwarty z rzędu zjazd związku katolickich nauczycieli W. Ks. Poznańskiego, w którym wzięło udział około 400 pedagogów z różnych stron Księstwa. Do związku należą 32 towarzystw okręgowych, z których najliczniejszą jest poznańska, liczy bowiem 85 członków. Zebranie zgasił prezes honorowy komitetu lokalnego, ks. proboszcz Laubitz, zaznaczywszy, że w czasach obecnych gdy z jednej strony ujawnia się coraz silniej indyferentyzm religijny, z drugiej bunt przeciw wszelkiej powadze, przeciwko wierze, Kościołowi i tronowi, otóż w takich czasach jest obowiązkiem każdego nauczyciela katolickiego łączyć się gromadnie około Krzyża i stawiać czoło stronnictwom przewrotu.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego zabrał głos znany z wymowy i cywilnej odwagi nauczyciel Busch. Wskazał on na zadanie nauczycieli katolickich i zaznaczył, że stowarzyszenia katolickich nauczycieli dążą tylko do tego samego celu, jaki niejednokrotnie wskazał cesarz Wilhelm Zarzucając Towarzystwu, że przyjmuje do grona swego księży, których nieprzyjaciele nazywają polskimi agitatorami. Otóż Towarzystwa katolickie dumne są z pomocy i poparcia, doznającego ze strony duchowieństwa; zresztą, gdzie

72)

### SEWER.

## U PROGU SZTUKI.

### Z CYKLU: „TEATR.”

#### III.

(Ciąg dalszy).

Mama milezała wyniosłe, Gąsior znowu zwrócił się do Dziuni.

— Panienska wie, że dobra aktorka powinna sobie kpić z książkowych rozumów. Gładka buzia to rozum, to patent, to wszystko. Gładka buzia żartuje sobie nawet z talentu, jak Boga kocham. Naprzykład wczoraj ludzka formalnie się wściekali, a za czemże jeżeli nie za gładką buzią?!... Dziunia wstała.

— Pani najlepiej wie — mówił dalej — co to była za robota, jaka szarża w siniechu i płaczu!... Albo ta deklamacya — machnął ręką. — Jałowe gadanie wierszydeł gołego suplenika.

Suplent miał ochotę wypaść z pokoju i wypoliczkować Gąsiora.

— A więc — rzekła sucho Dziunia — czego sobie pan życzysz?

— Ponieważ gładką buzią podbiłaś pani mieszczań sądeckich, zgadzam się na występy.

— I cóż? dokończ pan.

— Pozwalam pani wystąpić w mej budzie darmo!

— A ja pozwolę panu wyeksploatować gładkość mej buzi w pańskiej budzie za trzydzieści procent od każdego występu.

— Bravo! — szepnął trybun w drugim pokoju.

Gąsior się zaśmiał i zerwał.

— Padam do nóg — odpowiedziała mu mama, tonem wielkiej damy.

Wzburzony, wściekły wybiegł na dziedziniec, przeleciał go i znikł za furtką.

Ludka i trybun wpadli do saloniku.

— Styl naszych sukien uciekł wraz z Gąsiorem — rzekła smutno Dziunia.

— Przesoliliście — oświadczyła sucho mama.

— Nie, nie — protestował trybun — za mądry Gąsior, aby nie wrócił.

Za mądry Gąsior chodził po pustej uliczce i aby ulżyć wściekłości, laską obcinał rosnące chwasty.

— Formalnie kpi sobie ze mnie. Czy słyszał kto, trzecią część czystego zysku zgarniać dla siebie — podła!... I ja jak Kłocia nabieram ochoty zasieć ją różgami.

Spoglądał na furtkę w nadziei, że wyjrzy z niej mama i zawoła go.

— I cóż wystój? Trzeba pójść do Canossy, bo Canossa nie przyjdzie po mnie. — Gąsior myślał, że Canossa jest kochanką, do której należało samemu chodzić. — Ha... za ten mój powrót sprawię ja ci bał!

Gryzł gałkę laski zębami ze złości, zbliżył się do furtki, spojrzął przez szparę, dziedziniec był pusty. Stanął, pomyślał i kopnął się idąc wprost na okna.

— Gąsior! — zawołał trybun.

Zaledwo mieli czas z Ludką skryć się, Gąsior przypadł.

— Dla tego, że blagierem tutejszym udał się wzmówić w głupią publikę, że pani coś umiesz, dając pięć procent i zgadzam się na Adryannę!...

— A ja z litości nad panem daruję panu pięć i żądam dwadzieścia pięć. To moje ostatnie słowo.

Mama nie mogła się utrzymać w tonie wielkiej damy — wybuchnęła.

— Dostę się naobdzierałeś, dostę się nachlapałeś białej krwi aktorskiej i że teraz nie udaje ci się obedrzeć nas i wyssać, wściekasz się. Ja nie pozwalam córce mej afiszować się w twojej budzie jak za dwadzieścia pięć procent.

— Pani pilnuj swoich rondli!...

— Ja pilnuję swego dziecka... rozumiesz! Przedewszystkiem jestem matką i mieszkam się do mych spraw. Gdybyś pan był dobrym ojcem, córka nie uciekałaby od ciebie... i nie szła, jak słyszę, na poniewierkę. Aleś ty podobno wypędził swe dziecko a mnie zabraniasz macierzyńskiego uczucia? Nie zabronisz! Wczoraj dałam ci jeść, żeś się obliżywał, a dziś bronisz dziecka przed twem zdzierstwem.

Mama ujęła się pod boki patrząc wyzywająco. Z drugiego pokoju doleciały jak szmer okłaski, Gąsior ich nie słyszał.

— Od mej uczciwości pani wara!...

— A tobie od mych rondli.

— Dziesięć i ani centa! Obejdę się bez gesi, co orla udaje!...

— Obchodź się... i owszem, prosimy, a my bez ciebie nie umrzemy z głodu!...

— Nie tykaj mnie — wrzasnął Gąsior.

— Pewno chcesz, żebym ci mówiła jasnie panie?

— Dziesięć — powtórzył, odwrócił się i szedł z głową zadartą dumnie.

— Jasnie panie — wołała za nim Mama — daj się ubłagać i przyczyni jeszcze te pietnaście, ulituj się nad sierotami!...

Gąsior znikł za furtką, trybun ucałował ręce mamy.

— Tak to lubię... to po naszymu. Nie dać się i miażdżyć egoistów i zdzierców.

— Może za ostro — szepnęła Dziunia z obawy o występy.

— Inaczej nie potrafię. Mileczę, ale jak zaczęć i buzię rozpuszczę, to trociny leca, a ja jadę!...

— Nigdy za ostro — bronił mamy trybun. — Może być, że się nie wróci dziś, za to przyjdzie jutro. Dziś spektakl, lecz miasto w oczekiwaniu występów panny Jadwigi, nie przyjdzie, buda zaświeci pustkami... Gąsior musi runąć przed panią plackiem, lub padnie. Idea zwycięża!...

Mistrz w kapeluszu na bakier, usmiechnięty, prowadząc się pod ramię z Jankiem wszedł z wielkim szykiem. Humor bił mu z oczu.

— Spotkaliśmy Gąsiora! — Głos mistrza nieco drżał, jak zwykle u podciętych dzentlemonów. — Powiedział nam, że popołudniu próba z Adryanny i że Kasprzyka wybornie paniu się zastąpi.

— A to będzie heca — odparłem śmiejąc się.

— Heca za hecę! — zawołał. — Cały świat na hecy stoi. A nie spóźniać się... Kto się spóźni, za każde pięć minut płaci dwie szóstki.

— To coś, mówię mu, dwa papierki i czterdzieści centów za godzinę.

— Tyle, akurat tyle, wrzasnął Gąsior i poszedł do Gąsiorowej na skargę.

— A jeżeli zamiast mnie naprawdę pokaze Kasprzykę? — rzuciła pytanie wystraszona Dziunia.

— Niech spróbuje! — zawołał trybun. — Mam jeszcze dwie godziny w gimnazjum, a potem do roboty.

„Twoje jasne włosy

„Co naokoło białej skroni tak ci się rozwały,

„Jak jutrzniane

„Blaski ranne...”

Ucałował rękę Dziuni i wypadł.

(Ciąg dalszy nastąpi).



chodzi o dobro wiary, tam księży braknąć nie powinno. Księża katolicy zanadto są wykształceni i światli, aby wnieść mieli agitację polityczną tam, gdzie nie ma racji bytu. Mowca skarży się na brak silnych charakterów pośród nauczycieli katolickich, wielu z nich bowiem stroni od związku w obawie popsucia sobie kariery. Przystąpić do związku nie nakazuje wprowadzić żaden dogmat — ale nakazuje obowiązek. W sprawach zasadniczych bądźmy katolikami i brońmy charakteru naszego katolickiego aż do upadłego, po za tem kierujmy się najzupełniejszą tolerancją dla innych wyznań.

Po referacie p. Poprawskiego z Poznania na temat „Jezus Chrystus najlepszym wzorem dla nauczycieli“, w którym prelegent położył nacisk, że tylko miłością i wiarą w to, co się uczy, trafić można do umysłu i duszy młodzieży i że żaden nauczyciel, nie posiadający silnej a szczerzej wiary, nie powinien uczyć religii, nastąpił bardzo zajmujący odczyt p. Poleskiego z Moraska: „Nauka języka niemieckiego w szkołach utraktywistycznych“. Odczyt ten był prawdziwym taranem na dzisiejszą metodę nauki w szkołach ludowych, polegającą na wykluczeniu nauki języka polskiego. Prelegent stwierdził, że naukę języka niemieckiego nauczyciele katolicy Księstwa uważają za bezwarunkowo potrzebną, ze względu na panujące u nas stosunki, że względu i na dobro ludu, który coraz częściej zniewolony jest szukać chleba w okolicach niemieckich. Wszystkim zależy na tem, aby dzieci jak najlepiej i jak najprędzej nauczyły się języka niemieckiego, aby tego, czego się uczą, nie zapomniały, więc chodzi tylko o najskuteczniejszą do tego metodę. Metodą taką może być atoli tylko ta, która nie wyklucza nauki języka ojczystego dzieci, lecz przy pomocy języka ojczystego, przy należytem jego użyciu i wyzyskaniu dąży do celu.

Zgromadzenie podzielając w zupełności argumenta przytoczone w odczytzie przyjęło odpowiednie rezolucje.

Nawet znana ze swojej głębokiej nienawiści ku Polakom *Schlesische Ztg.* zniewolona jest stwierdzić, że socjalizm nie znalazł dotąd dla siebie żadnego gruntu wśród polskiej ludności. Jeżeli socjaliści odstąpili od zamiaru zwolania na Zielone Świątki do Wrocławia polskiego zjazdu socjalnej demokracji, to tylko dla tego, że zjazd byłby wykazał całemu światu, jak maluczkie koło zwolenników znalazły idee przewrotu wśród ludności polskiej w Niemczech. Nie było też pieniędzy na urządzenie wiecu. Kasa stronnictwa socjalno-demokratycznego jest już dla Polaków zamknięta, ponieważ wychodzące w Berlinie socjalistyczne pismo polskie pochłonięło wielkie sumy i w obozie socjalistów niemieckich mnożą się głosy, że wydane dla pozyskania robotników polskich pieniądze są po prostu zmarnowane. Tysiące ulotnych pism, wydawanych w języku polskim, które generalna komisja skazała rozrzucać, nie odniosły najmniejszego skutku, a nieliczne organizacje polsko socjalistyczne zaledwie wegetują. Zatem ruch so-

cyalistyczny wśród Polaków nie dokona niczego. Niemiecy robotnicy nie chcą także nie wiedzieć o polskich towarzyszach, uważając ich za ludzi, na których liczyć nie można. W ten sposób p. Liebknecht, jeden z największych propagatorów myśli zaszczepienia socjalizmu wśród ludności polskiej, doznał zupełnej porażki.

Po tej pocieszającej wiadomości przychodzi mi podzielić się z mniej dobrmi. Oto ruch t. z. obieżyśasów przybrał w miesiącach wiosennych niesłychane rozmiary. Wedle pobieżnego obliczenia wyruszyło dotąd z Poznańskiego do prowincji niemieckich przeszło 20.000 osób poci obojga i to stanowiących lepsze siły robocze. Dzieje się to za pośrednictwem agentów, którzy bezkarnie grasują po Księstwie i nakłaniają najrozmaitszymi sposobami ludność wiejską do wychodźstwa. Drugą niepomyślną wiadomością jest nabycie przez znanego przywódcę związku dla szerzenia niemieczyny na wschodnich kresach monarchii pruskiej, Kennemanna z Klenki, wielkiego majątku ziemskiego, Murzynowo, w powiecie średzkim. O nabycie tych dóbr pertraktował także p. Józef Kościelski.

Z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania tutejszej spółki teatralnej, podaje następujące ważniejsze szczegóły: Trzynasty sezon sceny poznańskiej w zarządzie własnym spółki teatralnej pod dyrekcją p. Franciszka Dobrowolskiego, trwał sześć i pół miesięcy. Dano w tym przeciągu czasu przedstawień 121. Wystawiono ogółem w ubiegłym sezonie 85 sztuk, w tej liczbie 27 zupełnie nowych i to 14 oryginalnych, 6 tłumaczonych z francuskiego, 4 z niemieckiego i po jednej z angielskiego, rosyjskiego i włoskiego. Do składu trupy dramatycznej należało 17 artystów i 15 artystek. Przeciętny dochód z każdego przedstawienia wynosił 335 marek. Nieodór około 6.000 marek, pokryto z subwencji od „Pomocy“, tudzież z dochodów nadzwyczajnych.

## Po koronacyi cara.

W przeddzień strasznej katastrofy na polu Chodyńskim, której dalsze przebiegające szczegóły podajemy osobno, dano obiad dla przełożonych gmin (starszyzn). Stoły zastawiono na podwórzu Kremlu w czterech olbrzymich namiotach. Car i carowa przybyli w towarzystwie generał-gubernatora moskiewskiego, ministra dworu, ministra spraw wewnętrznych, dowodzącego główną kwaterą, tudzież gubernatora moskiewskiego, na podwórzec pałacowy, a gdy dokoła nich ugrupowali się naczelnicy gmin, car przemówił w te słowa:

„Carowa i ja serdecznie dziękujemy wam za wyrażone przez was uczucia miłości i wierności; nie wątpię, że dzielą je wszyscy włościanie. Gdy ich zobaczycie, zanieście im nasze podziękowanie, starania o dobro wasze, tak samo są bliskie mojemu sercu, jak

oni byli bliżej sprawie Moskwy i niezapomnianemu drogiemu rodzicowi mojemu. Pamiętajcie słowa wypowiedziane przez niego tutaj, do starszyn włościańskich przy jego koronacyi. Jest między wami wielu, co te słowa słyszeli. Chcę, aby te słowa zawsze kierowały wami. Daj wam Bóg na przyszłość zdrowia i pomyślności w pracy i dobrych uczynkach.“

Przyjmując deputację szlachty car tak do niej przemówił: „Dziękuję wam serdecznie za wasze uczucia i wierną służbę; nie wątpię, że szlachta będzie zawsze jak i była podporą tronu i szczerze cenić użyteczny i bezinteresowny udział szlachty w sprawach miejscowych. Mnie znane są ciężkie czasy, jakie przechodzi szlachta na własności ziemskiej. Bądźcie spokojni, ja nie zapomnę o jej potrzebach w moich troskach o rozwój naszej drogiej ojczyzny. Z duszy dziękuję wam za wasz gorący współudział w uroczystościach naszych.“

*Pravit. Wiestnik* ogłasza: Arcybiskup warszawski ks. Wincenty Popiel i metropolita arcybiskup mohylowski ks. Kozłowski, otrzymali ordery Orła Białego. Biskup wileński ks. Zdanowicz i rektor Akademii ks. biskup Simon ordery św. Anny I-ej klasy; biskup żytomierski ks. Lubowidzki order św. Stanisława I-ej klasy.

Zaliczony do biura generał gubernatora warszawskiego hr. Wielopolski i hr. Branicki, mianowani łowczymi dworu.

*Dniownik Warsz.* oblicza między innymi, że ulgi udzielone manifestem stanowiącym w Królestwie Polskiem co do opłaty tylko połowy podatku gruntowego wyniosą rocznie 1,045.890 rubli.

Wedle programu uroczystości dzisiaj we wtorek odbędzie się parada wojskowa i bal szlachty dla cara. Jutro we środę wycieczka do Troicko-sergiewskiej Ławry. We czwartek bal carski na Kremlu. W piątek koncert u ambasadora niemieckiego. W sobotę obiad dla dyplomatów na Kremlu, a w końcu w niedzielę parada wojskowa, obiad dla urzędników i odjazd carsstwa do Petersburga.

## Katastrofa w Moskwie.

Dotąd mamy tylko urywkowe telegraficzne doniesienia o strasznym wypadku, jaki zaszedł w sobotę, dnia 30 z. m., przed świtem na polu Chodyńskim pod Moskwą. Pomimo sensacyjnych pogłosek, wedle których n. p. katastrofa miała być dziełem nihilistów, zdaje się nieulegać wątpliwości, że wywołała ją niesforne olbrzymie tłumy, który jak huragan rzucał się zdobywać pamiątkowe kubki, różne nagromadzone dary i jado. Zawiniła także policja, która nie zarządziła takich środków ostrożności, jakie się zwykle praktykują, gdy na jedno miejsce ściągają się niezmiernie masy ludności i to wyłącznie w celu zdobyczy. Była ona pewną, że na polu Chodyńskim zbierze się najwyżej z 80.000 osób

i że ludzie będą spokojnie i w porządku odbierali podarunki. Gdy jednakowoż kilkakrotnie tysięcy tłum z nieprzepartą siłą, rzucał się naprzód jak rwąca fala w kierunku bud, w których pomieszczono podarki, jadło i napitek, pokazało się, że temu naporowi nie jest w stanie położyć tamy.

Hasłem do naporu była wieść, jaka rozeszła się lotem błyskawicy wśród obozującego w pobliżu bud tłumy, iż rozpoczęto już z braskiem dnia rozdawać podarunki. Każdy chciał być pierwszy, poczęto się cisnąć, tłoczyć a w kilkunastu minutach rowy oddzielające ludność od bud i namiotów były napełnione ciałami zgniecionych na śmierć.

Z relacji telegraficznej specjalnego korespondenta *N. fr. Presse* pokazuje się, że do południa w samej Moskwie nie miało jeszcze pojęcia o doniosłości katastrofy, która wydarzyła się o 4 z rana. Zabawa ludowa rozpoczynała się o drugiej w południe z chwilą pojawienia się cara. O ósmej rano widziano na drodze wielkie przykryte wozy „Czerwonego krzyża“, ale nikt nie wiedział, że wozy przepelnione są trupami. Nawet na samym placu widziano grupy radujące się carskimi podarkami, a nie wiedzące zupełnie o nieszczęściu, które zdarzyło się przed niewiele godzinami.

Ten sam korespondent podaje opis katastrofy według opowiadania kobiety, która była naocznym jej świadkiem:

„Z mężem staliśmy od rana, żeby otrzymać kubek koronacyjny. Ludzi zgrupowało się przeszło pół miliona. Wieczorem przybyło około 100.000 robotników, którym fabrykanci dostarczali pociągów. Tych ludzi boimy się w Moskwie, nawet chłopci nie chcą stykać się z nimi. Nad ranem uczułam, że ścisk staje się niemożliwym. Zaczęłam błagać, by mnie wypuszczono. „Puściecie moją żonę!“ — wołał mój mąż, a odpowiedziano mu: „niechaj zginie; kiedy tu przyszła, to wytrzymać musi“. Mój mąż począł pięściami torować drogę. Podniesiono mnie w górę i rzucono jak piłkę z rąk do rąk, aż znalazłam się dalej, gdzie ścisk już był mniejszy. W ten sposób uratowano wiele kobiet i dzieci.“

Dalej opowiada, że urzędnicy przeznaczeni do rozdawania podarków, chcąc zmniejszyć ścisk, ciskali pakiety w tłum. Ludzie schylali się by je podnieść, inni padali na nich, przez co panika jeszcze się wzmogła. Mąż jej uratował się kładąc się pod trupa czołgając się następnie po pod trupy aż do bezpiecznego miejsca. Policji nie było wcale, ledwie kilkunastu kozaków na koniach, bezsilnych wobec krociowego tłumy.

Po katastrofie pole Chodyńskie wyglądało jak pobojowisko. Wokoło leżały porozrzucone poszarpane suknie, kapelusze i obuwie. Ci, którzy, z życiem uszli, sprzedawali w kilka minut po katastrofie z trudem zdobyte pamiątkowe kubki po półtora rubla.

Przed przyjazdem jednak cara i dworu uprzątnięto wszystko coby mogło przypomnieć katastrofę i pole zaległy świątecznie przy-

2)

## Z LITERATURY OBCEJ.

(Klasyczny romansopisarz angielski Henryk Fielding).

### I.

(Ciąg dalszy).

Fielding był olbrzymem, mającym przeszło sześć stóp, którego rysów trudno sobie wyobrazić z tego, co Hogarth opisuje i to jeszcze z pamięci, wtedy, kiedy Fielding stracił już wszystkie swoje zęby i zbliżał się do końca. Ale posiadamy inny portret Fieldinga, kreslony ręką jego własną, gdyż nie ma wątpliwości, że autor czyni aluzję do siebie w XI księdze *Amelii*, szkicując kapitana Booth: „Nos, jak trąba słonia, ramiona robotnika, a nogi takie, jakie posiada tragarz, noszący lektkę“. Miał on zdrowie wyborne aż do chwili, gdy podagra, dziedziczna w jego rodzinie, a przyspieszona życiem, jakie prowadził, podkopała jego konstytucję; ale to właśnie wtedy oporna jego siła i żywotność nadzwyczajnie występowały. Jednym z jego charakterystycznych rysów jest przywiązanie do życia: rozumiemy przez to zamknięcie w rozrywkach, które życie dać może, umiejętność używania dnia dzisiejszego, nie myśląc o troskach jutrzejszych, jednym słowem, używanie życia na przekór wszystkim niepowodzeniom, które były dla tysiąca innych powodów obrzydzenia sobie życia i pragnienia śmierci.

Fielding szukał zrazu w teatrze sposobu dojścia do znaczenia i do utrzymania. Od 1728 do 1737 napisał ze trzydzieści sztuk wierszem i prozą, komedii, fars, satyr literackich lub politycznych, tłumaczeń Molière'a, naśladownictw rozmaitych, z których żadna nie utrzymała się długo w repertua-

rze dramatycznym angielskim i które do dziś dnia bardzo niewielu tylko ciekawych czyta. Nie można powiedzieć, że te sztuki są nudne. Swift mówi, że śmiał się tylko dwa razy w życiu: jeden z tych razów wyjątkowych gdybył na sztuce Fieldinga. Ale brak im oryginalnego założenia i wypracowanej formy. Są to prędzej pospieszne utwory przemysłnej konieczności, niż dzieła sztuki, a lady Montagu wyraża się o nich, że autor byłby je wszystkie prawie spalił, „gdyby mógł dostać mięsa i chleba bez pieniędzy, a pieniędzy bez pisaniny“, co Fielding sam przyznaje, mówiąc, że ukończył swoją karierę dramatyczną w wieku, w którym nauka tego przedmiotu się kończy, a praca na seryo rozpoczynać się dopiero powinna. Nie wspominam nic o wolności obyczajów i języka, która może dziś stanowić pociechę dla ciekawych badaczy, ale która stała czasami tak daleko, że oburzała publiczność tej dawnej epoki, nie grzeszącej pruderyą. Nadto słabość Fieldinga w dramacie wpływała mniej z osobistej niedoskonałości poety w porównaniu z innymi, lepszymi, niż z niedoskonałości ogólniej teatru z XVIII stulecia w obec powieści, która go miała wkrótce zaćmić i stać się najważniejszą formą sztuki literackiej.

Przez jakich lat dziesięć Fielding mocował się z dramatyczną karierą z rozmaitem powodzeniem, jak to zwykle bywa. Miał na zwołanie pierwszą aktorkę tego czasu, Kitty Clive i sławnego aktora, Garricka. Do nazwiska tego aktora przywiązuje się anegdota, malująca pełną filozofii obojętność, z jaką Fielding oczekiwał na skończenie sztuki, czy dobrze, czy źle na scenie się udała. Podczas jednej próby wielki aktor uczynił mu uwagę, że obawia się, czy publiczność przyjmie dobrze pewien ustęp. „Do licha, publiczność! — odrzekł Fielding — jeżeli ta scena nie jest dobrą, to się spozstrzeżę!“ Sztuka została odegrana, a owa scena wyszła. Oszołomiony hałasem, Garrick pobiegł do kawiarni do autora, który tam się raczył szampanem, podczas gdy dym i sok z tytoniu spływał mu

po ustach, gdyż Fielding — fakt szkaradny do zanotowania — ssal prymkę! — Cóż tam się stało, Garrick? — A cóż? owa scena, którą radziłem panu zmienić. Tak mnie zmieszali swoim gwizdaniem, że nie będę mógł przyjść do siebie przez cały wieczór. — Dobrze! — rzekł Fielding, zabierając się znowu do swojej fajki, a nie mówiłem, ci, że się spozstrzeżę?“

W r. 1736 Fielding został na czas krótki dyrektorem trupy. Dwie polityczne komedye „Pasquin“ i „Rejestr historyczny na rok 1736“, w którym rządy Roberta Walpole były przedstawione w satyrze, położyły nagły koniec jego karierze dramatycznej. Parlamentowi przedłożono projekt, aby zmniejszyć liczbę teatrów i aby odciąć wszystkie sztuki poddawane były pod cenzurę lorda szambelana; ustawa została natychmiast zawetowaną przez obie Izby, pomimo opozycji w Izbie lordów, powołującej się na wolność druku, pod przewodnictwem hrabiego Chesterfielda, któremu niedawno Fielding był zadedykował swoją komedję „Don Kiszot w Anglii“. W mowie lorda Chesterfielda pewien ustęp jest pełen zjadliwej ironii.

— Rozum, moi panowie, jest pewnego rodzaju własnością; jest to własność tych, którzy go posiadają, a zbyt często jest ona jedyną podstawą, na której mogą oni oprzeć zabezpieczenie swego życia. Zabezpieczenie to bardzo kruche, przyznaję! Dzięki niebu, my lordowie, mamy całkiem innego rodzaju środki do utrzymania i dla tego nie możemy być osobiste dotknięci ustawą, którą nam narzucają; ale naszym obowiązkiem jest wspomagać i protegować rozum u wszystkich, gdzie by on nie był.

Cała młodość i trzeba dodać, większa część dojrzałego wieku Fieldinga, przedstawia nam obraz prawdziwego życia cygana. Powiedziałem już to raz i zrozumiałem, że trzeba ko- niecznie oddać sprawiedliwość względnej uczciwości jego moralnej strony, dość elastycznej, ale która jednakże posiadała zasady i miała swoje bardzo wyraźne granice. Pевна osobi-

stość z komedii „Dzień zaślubin“, która z da je się odgrywać w tej sztuce niesmiertelną rolę Aristów i Theveninów, w tak surowe słowa odzywa się do zalotnika zameżnej kobiety:

— Jakie prawo masz atakować i niszczyć szczęście drugiego? Pomimo, że wstyd dotknę najprzód męża, nie zostanie on tylko przy nim, gdyż żona narażona zawsze będzie na kompromitację i zhańbienie. Co do zalotnika, który właśnie zastępuje na największą nagany, on jeden tylko uchodzi kary.

— Hej! nie chcesz być hipokrytą przypadkiem? czy chcesz dowieść, że twój sposób życia zgadza się z tą zasadą?

— Moje czyny, wyznaję, może nie zawsze są w zgodzie z moją teorią; ale chcę grzeszyć, starając się czynić drugim tak mało złego o ile mogę. I oto, o czym mogę zapewnić z ręką na sumieniu: nigdy nie przywiódłem młodej dziewczyny do zguby, ani męża młodej mężatki nie narażę na rozpacz.

— Obecnie wiem, że masz dobre serce i że twoje wybryki pochodzą tylko z tego, że nie zastanawiasz się nad konsekwencją twoich czynów.

Oto wyraźne określenie moralności Fieldinga; oświadczał to zdanie po kilka razy, głównie przez usta Tom Jones'a, pierwszego ze swoich bohaterów i możemy mu wierzyć, że sam także starał się całkiem szczerze postępować według tych zasad. Nieszczęściem wiele brakuje, aby zasada owa była tak jasną w czynach, jak ją Fielding w teorii przedstawia, i nawet ten ustęp wyżej przytoczony jest jakby przyznaniem się do ważnych pomyłek tego, który ową zasadę za regułę przyjmuje. W moralności jest tylko jedno kateryczne zdanie: Czyń to co jest dobrem, powstrzymuj się od czynienia tego, co jest złem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



brane tłumy. Bawiono się, tańczono i to jakby zgola nie nie zaszło....

Prywatnie donoszą, że oberpoliemajstra Władowskiego znieważono czynnie gdy pojawił się w kilka godzin po katastrofie na placu Chodyńskim. W całym mieście panuje głębokie przygnębienie i żaloba. Kilka dzienników nie mogło wyjść w sobotę, ponieważ nie można było odnaleźć zecerów, którzy prawdopodobnie zginęli.

Przedwczoraj i wczoraj grzebano ofiary katastrofy we wspólnych grobach. Dotąd nie ma jeszcze autentycznej liczby ofiar. Prywatne doniesienia mówią o 3000!

Z Francji nadechodzą mnóstwo depesz kondolencyjnych.

Teraz dopiero dowiadujemy się, iż w przededniu uroczystości koronacyjnej zdarzył się wypadek, będący jakoby zapowiedzią katastrofy sobotniej. Ulicami przejeżdżał wóz z heroldami, którzy rozdawali drukowane proklamacje koronacyjne. Tłum rzucił się na wóz, chcąc zdobyć pstrę kartki. Heroldów zrzucano z wozów, ich samych poturbowano a wozy połamano.

Pole Chodyńskie, które tak smutnej nabrało sławy, jest olbrzymią równiną, leżącą tuż pod miastem. Jeden jej kraniec zajmuje wojsko, stojące obozem w płociennych namiotach, a reszta służy za plac ćwiczeń. Tam właśnie wzniesiono teatru, karuzele, huśtawki, słupy, na których umieszczono nagrody dla najlepiej wspinających się, wszędzie zaś dokoła budy z długimi stołami, uginającymi się pod gorami kiebas, pierogów z mięsem lub jajami, beczek z piwem i wodką; na stelażach stały niezliczone kubki pamiątkowe, z monogramem carskim i datą. W okół tej równiny stały maszty z płonącymi żarówkami na szczytach i gdzieś tam estrady dla muzykantów; dalej na krajach pola, przedsiębiorcy pobudowali trybuny.

## Z Francji.

(Aneksja Madagaskaru).

Przylączenie olbrzymiej wyspy do Francji, należy do najważniejszych faktów polityki zagranicznej i zasługuje na baczna uwagę.

Generał Duchesne, wyjeżdżając na Madagaskar, powoził ze sobą projekt traktatu z królową Howasów, który ustanawiał protektorat francuski nad wielką wyspą. Po zdobyciu Tananariwy, królowa traktat ów podpisała, uznając całkowicie zwierzchnictwo Francji. Projekt tego traktatu był ułożony przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych, p. Hanotaux, który był jednym z najbardziej stanowczych przeciwników aneksji, jako zarówno szkodliwej dla Madagaskaru i dla Francji. Tymczasem gabinet Ribota upadł, a jego miejsce zajął gabinet p. Bourgeois, który zapatrywał się zupełnie inaczej na stosunek Francji do afrykańskiej wyspy. Radykalna prasa oddawna już podnosiła myśl, że ofiary, jakie poniosła Francja dla zdobycia Madagaskaru, nie pozostają w żadnym stosunku z uzyskanymi korzyściami. Protektorat bowiem nie uchylił żadnych traktatów handlowych, pozawieranych przez rząd Howasów z innymi europejskimi mocarstwami, zapewniających tym mocarstwom bardzo uprzywilejowane stanowisko. Francja zatem nie mogłaby n. p. swoich wyrobów wprowadzać do Madagaskaru, gdyż współzawodnictwo z Anglią i Indiami angielskimi byłoby prawie niemożliwe. Cła zaś nie mogły być podwyższone, ponieważ Madagaskar, pomimo protektoratu, pozostał państwem samostanem, a traktaty, poprzednio pozawierane, nie przestały obowiązywać.

Te względy, skłoniły gabinet Bourgeois do zawarcia z królową Madagaskaru dodatkowej konwencji, która wprowadzi utrzymywała jeszcze ogólne zasady protektoratu, ale zapewniała Francuzom znacznie większy wpływ na wewnętrzną administrację wyspy. Pan Hanotaux powróciwszy na Quai d'Orsay po upadku radykalnego rządu, zastał sytuację zupełnie niejasną i jeszcze bardziej skomplikowaną, niż po podpisaniu pierwszego traktatu. Wzmocniony protektorat stwarzał dla Francji wielkie obowiązki, jak na przykład utrzymanie porządku na całej wyspie i ubezpieczenie życia cudzoziemców przebywających na wyspie, a nie usuwał najważniejszej trudności, nie pozwalał bowiem na podwyższenie cła. Wobec tego aneksja przedstawiała się jako najlepszy punkt wyjścia. Przylączenie wyspy do Francji znosi, według zasad prawa międzynarodowego, wszystkie traktaty handlowe, pozawierane przez rząd Howasów i pozwala Francji zastosować tam takie przepisy celne, jakie jej będą najdogodniejsze. W każdym razie protest ze strony mocarstw interesowanych, a mianowicie Anglii, jest bardzo prawdopodobny, choć wątpliwe, czy odniesie on jakikolwiek skutek.

## Z Włoch.

(Generał Baratieri przed sądem wojennym.)

Biura włoskiej Izby posłów postanowiły jednomyślnie przychylić się do żądania włoskich władz sądowych, aby Izba wydała sądowi generała Baratieriego, będącego zarazem deputowanym, i umożliwiła w ten sposób pociągnąć go do odpowiedzialności za pamiętny pogrom pod Aduą. Równocześnie z prośbą o wydanie generała Baratieriego, przedłożył włoski generalny audytor wojskowy Bacci parlamentowi włoskiemu akt, w którym uzasadnia oskarżenie przeciw niefortunnemu dowódcy wojsk włoskich w Erytrei. Akt ten jest z wielu względów ciekawy i rzuca dużo nowego światła na wypadki w Afryce włoskiej.

Rozpoczyna się on rzeczowem przedstawieniem wypadków, które po krwawej zemście Włochów za powstanie Batha Agosa doprowadziły do wojny przeciw rasowi Mangaszy a w dalszem następstwie do klęsk pod Amba-Aladzi, Makalle i katastrofy pod Aduą. Akt oskarżenia wskazuje odrazu na brak dostatecznej ostrożności, jakiego dowodził generał Baratieri w rozmaitych fazach wojny, a podnosi także z naciskiem, że generał ani na chwilę nie był w wątpliwości co do tego, iż jego mała armia, źle odżywiana, walcząca z niedostatkiem wody i z zarazą na zwierzęta, juczne, została oddana na niezawodną zgubę, gdyby chciała stawić czynny opór sześciokrotnie silniejszemu nieprzyjacielowi, gdy on wkraczał na wyżynę Adui, tak ważną ze stanowiska strategicznego. Wspomniane niedostatki i braki wywołały w generału Baratierim postanowienie cofnięcia się ku Asmarze, a mianowicie do Adi-Kaje. W tej myśli też telegrafował Baratieri do rządu w dniu 27, 28, a nawet jeszcze w dniu 29 lutego o godzinie 4 po południu, przyczem w tej ostatniej depeszy donosił o rzeczach drugorzędnej wagi, ani jednym słowem nie wzmiankując o rozpaczliwym kroku, który właśnie zamierzał zaprzężyć. W samej rzeczy zaś generał Baratieri tuż po godzinie 12 w południe w dniu 29 lutego wydał swym brygadierom polecenie, ażeby z nadejściem nocy posunęli wojska swe na wzgórze Kidene-Meret i Robbi-Arienni. Niepodobna — powiada akt oskarżenia — znaleźć wytłómaczenia tego kroku. Generał, który do tego czasu nadmierną niemal okazywał rezerwę, nagle się zdecydował uderzyć na nieprzyjaciela znajdującego się na stanowiskach, które sam jako nader silne przedstawiał w terenie, którego zgola nie znał, z wojskiem co do liczby sześciokrotnie szczupiejszem, ani do klimatu, ani do wojny w Afryce nienawykłym i zmęczonym nocnym pochodem przez wysokie góry. Tak samo niepodobna zrozumieć, dlaczego Baratieri tak usilnie z tym swoim zamiarem ukrywał się przed rządem, a nawet zapowiadał cofnięcie się, rozmyślnie go w błąd wprowadził.

Nietrudne jest przypuszczenie, że Baratieri obawiając się, iż zaufanie rządu postradał i że inny generał na jego miejsce będzie wysłany a zatem z osobistych pobudek, których niepodobna usprawiedliwić, zdecydował się na ową szaloną akcję, która z konieczności rzeczy musiała klęskę spowodować a dla zaspokojenia jego chorobliwej ambicji spowodowała zgubę wojska.

W pierwszych fazach bitwy — powiada akt oskarżenia — okazał generał spokój i energię. Wydawał ciągłe rozkazy, które mu się najwłaściwsiemi zdawały. Był wszędzie, gdzie wrzała bitwa najzapalczywsza i wedle zeznań świadków, odważnie życie swoje narażał. Wojska włoskie walczyły z nadwyzajną dzielnością i wytrzymałością; niektóre po całonocnym marszu stały przez kilkanaście godzin w ogniu. Wobec jaskrawej jednak dysproporcji sił stron walczących, walka nie mogła skończyć się inaczej jak klęską. Jest atoli rzecz pewną, że skutki klęski byłyby mniej dotkliwie, gdyby Baratieri nie był zapominał o swoim obowiązku odpowiedzialności, gdyby sam ze swoim szefem generalnego sztabu Valenzano, nie był cofnął się ku Adikaje, niepozostawiając żadnych zgodań rozkazów i żadnych nie poczyniwszy odpowiednich zarządzeń, tak iż od pół do pierwszej w południe dnia 1 marca, do godz. 9 z rana w dniu 3 marca nad wojskiem włoskiem żadnej zgola komendy nie było. Baratieri zaniechał wydania jakiegokolwiek dyspozycji co do odwrotu, a w skutek tego każdy z dowódców z osobna, nie wyliczając oficerów generalnego sztabu, taki obierał kierunek, który jego zdaniem najpewniej od nieprzyjaciela oddalał. Nie wpadło także Baratieremu na myśl, donieść do Massawy o wyniku bitwy, tak iż władze tamtejsze nie byłyby o niczem wiedziały, gdyby nie to, że kilku oficerów w pierwszych godzinach popołudniu 1 marca z własnej pobudki do Asmary i Massawy depesze przesyłało.

Podobnie zapominał generał Baratieri przesyłać rozkazy pułkownikowi Boccardowi, który z czterema świeżymi batalionami stał pod Maimaret i Barachit i był w stanie nie tylko odwrót zasłonić, ale też umożliwić wycofanie się z fortu Adigrat. Owszem, przez cały ten czas wódz naczelny zgola nie dawał

znać o sobie i dopiero z Adikaje, dokąd po 44 godzinach nieprzerwanej jazdy dnia 3 marca o godzinie 9 przybył, wysłał długi telegram do ministra wojny w tonie namiętnym i wszelkiej godności pozbawionym. Prawił w nim rzeczy niepotrzebne, szkodliwe, irytujące, niewłaściwe a nadto nieprawdziwe i okazywał taką nieświadomość istotnego stanu rzeczy, jak gdyby pośród katastrofy postradał wszelkie poczucie swojej odpowiedzialności naczelnego wodza i gubernatora.

Datowany z Massawy w dniu 10 maja akt oskarżenia kończy: „Generał Baratieri po pierwsze z niepojętych powodów postanowił atak, który w danym stanie rzeczy klęskę spowodować musiał; a powtóre od dnia 1 marca godziny pół do pierwszej do 2 marca godziny 9 naczelną dowództwo zupełnie z rąk wypuścił, a nadto wojska i kolonię sobie samym zostawił“.

## KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

— Pani Marya hr. Badeniowa, małżonka JE. Prezydenta Ministrów, przybędzie w dniu 12 b. m. z Wiednia na pobyt letni do Buska. JE. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni przybędzie do Buska po skończeniu sesji Delegacji wspólnych.

— Wybór uzupełniający powtórny dwóch członków Rady miejskiej, odbywa się dzisiaj. Przed południem udział wyborców był dość szczupły, większość stawiających do urny stanowili izraelci. Ponieważ jeden z czterech kandydatów, na których głosować było można, p. Thom zrzekł się wyboru, głosowanie odbywa się na trzech kandydatów, t. j. pp. Izaka Schmalkesa, dr. Józefa Gostyńskiego i Jana Kracha.

— Nowy krok w sprawie ks. Stojalowskiego. Przypomną sobie czytelnicy ogłoszone także w naszym dzienniku w połowie października roku zeszłego pismo nuncjusza papieskiego w Wiedniu ks. Arcybiskupa Agliardiego, wystosowane do ks. Stojalowskiego. Nuncyusz, powołując się na powagę św. Stolicy Apostolskiej, przypominał w tem piśmie urzędowem zbłąkanemu, mającemu spokój publiczny i psującemu karności kościelną, iż należy on do dycezy Antiwari w Czarnogórze, i pod groźbą suspensy nakazywał mu, aby po opuszczeniu więzienia, w którym się wówczas znajdował, w przeciągu 8 dni udał się do granic dycezy Antiwari.

Ks. Stojalowski nie tylko nie zastosował się do tego polecenia, w imieniu Papieża wydanego, ale w odpowiedzi napisał zuchwały list do Nuncjusza, i dalej nie przestał prowadzić swojej zgubnej agitacji, oraz odpierał bezprawnie i świętokradzko po mieszkaniach prywatnych ofiarę Mszy św., nie zważając na suspensę, którą we wszystkich dycezyach galicyjskich był i jest obłożony.

Gdy termin do wyjazdu dawno minął, obecnie spotyka go kara, przez władzę kościelną zapowiedziana. Z uprawnionej strony otrzymuje Czas autentyczny odpis nowego pisma, wydanego w tej sprawie, na mocy specjalnego pełnomocnictwa Stolicy św., przez ks. nuncjusza Agliardiego. Pismo to ogłaszamy poniżej w tłumaczeniu polskiem; dla objaśnienia zaś czytelników dodajemy za Czasem, iż wskutek rozporządzenia tego nie wolno odtąd ks. Stojalowskiemu spełniać żadnych czynności kapłańskich, na żadnem miejscu kuli ziemskiej i pod żadnym pozorem, a więc nie tylko nie może udzielać Sakramentów św., ale też nie wolno mu odprawiać Mszy św. ani w kościele, ani tam bardziej w domach prywatnych.

Pismo to w dosłownem tłumaczeniu z języka łacińskiego brzmi:

N. 3066.

My Antoni Agliardi z Bożej łaski i Stolicy Ap. Arcybiskup Cezarejski etc....

Gdyśmy dekretem z dnia 8 października ubiegłego roku pod l. 2268 Wiel. ks. St. Stojalowskiego, który zwałasza w Galicji ośmiela się mieć publiczny spokój i targać karności kościelną, upomnieli, aby pod obowiązkiem ścisłego posłuszeństwa opuścił w przeciągu 8 dni państwo austro-węgierskie i udał się do swojej dycezy Antiwarskiej, do której należy; wyżej wspomniany kapłan dał nam znać listownie, że napomnienie naszych nie usłucha, i dotąd rzeczywistość przebywa w Galicji i jużto przemowami, jużto gazetkami nie przestaje podburzać ludu przeciw powadze czcigodnych Biskupów. Dlatego też, po upływie określonego czasu, mocą szczegółowej władzy i upoważnienia od Św. Stolicy Nam udzielonego i w imieniu Św. Stolicy suspendujemy Wielebnego ks. Stanisława Stojalowskiego od sprawowania wszelkich czynności, czy to z tytułu święceń kapłańskich, czy z jurysdykcji wypływających i interdyktem obkładamy, jakoteż chcemy i rozkazujemy, aby go wszyscy jako suspendowanego i interdyktem obłożonego uważali.

Dan w Wiedniu dnia 16 maja 1896.

† Antoni Arcybiskup Cezarejski. (Pieczęć)

— „Salonblatt“ zawiera portret hr. Wandy Badeni, wraz z nader pochlebną notatką o córce p. Prezesa gabinetu.

— P. Franciszek Zima, dyrektor gal. Kasy oszczędności, obchodził w dniu wczorajszym 25 rocznicę objęcia posady dyrektora tej instytucji. Z tego powodu urzędnicy Towarzystwa złożyli szefowi swemu życzenia i ofiarowali album pamiątkowe.

— Z miejskiej Strzelnicy. Jak podaliśmy wczoraj, królem kurkowym obwołano p. Michała Michalskiego. Pierwszym marszałkiem mianowany p. Stan. Platowski, drugim p. Jul. Wierzbicki.

Członkowie Towarzystwa strzeleckiego wzięli udział w uroczystej procesji Bożego Ciała we czwartek. Wydział Towarzystwa zaprasza członków do zebrania się w tym celu w zabudowaniu ratusza o godzinie pół do 8 zrana.

— W sprawie sprowadzania zwierząt racicowych z Węgier. Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowo-racicowej na Węgrzech w komitach Békés i Vas, a natomiast wybuchu pomoru u świń w mieście Versec i w komitacie Krasso-Szereny, c. k. Namiestnictwo uchyla wszystkie dotychczas wydane zarządzenia co do wprowadzania zwierząt racicowych z Węgier do Galicji, a natomiast wydało nowe rozporządzenia, które ogłasza się równocześnie w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

— Ustny egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum św. Anny pod przewodnictwem profesora Uniw. Jagiell. dr. Wincentego Zakrzewskiego, w dniach 26—30 maja. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adwentowski Bolesław, Aleksandrowicz Leon, Bakowski Franciszek (z odzn.), Busek Egon (z odzn.), Buś Jan, Chromiński Edmund, Korta Karol, Koziółkowski Julian, Kraszewski Józef, Langier Tadeusz, Małach Jan (z odzn.), Nowicki Witold, Piątek Władysław, Piernikarski Zdzisław, Piek Wojciech, hr. Racyński Karol (z odzn.), Ruciński Kazimierz, Rydygier Antoni, Schwarz Adam, Sobalski Oskar, Starosolski Konstanty, Stawiski Andrzej (z odzn.), Wacel Leon (z odzn.), Walter Mieczysław, Wilusz Juliusz, Wiszniewski Roman i Wysocki Stanisław.

— Tow. ratunkowe lwowskie udzieliło w maju r. b. pomocy w 230 wypadkach, a to w dzień rzy 156, w nocy 74. Służbę pełniło członków ochotników medyków 25. Towarzystwo liczy obecnie 12 członków czynnych i 252 wspierających.

— Odwieczna lipa w ogrodzie plebanii św. Anny we Lwowie, pod którą — według podania ludowego — lubił odpoczywać król Jan III, zwała się w tych dniach ze starości; stała bowiem niezawodnie przeszło 300 lat.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Trofarnówce, Antoni Hasso Agospowicz, właściciel dóbr, przeżywszy lat 52.

— Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebo (0-10) **
				kierunek	siła	
1/6	2 połud.	766.33	+17.4	N	1	1
1/6	9 wiecz.	766.14	+14.2	N	1	0
2/6	7 rano	767.32	+14.4	E	1	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 1 czerwca do 7 rano dnia 2 czerwca b. r. była +18.8°C., najniższa +8.6°C.

Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości w metrach, należy w ogólności  $\frac{n}{11}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— Dla bardzo ubogiej rodziny, mającej pięcioro dzieci, a między niemi dwoje małych bliźniąt, uprasza się o stary wózek. Przyjmie go handel p. Drechslera, przy placu Kapitulnym.

— Klęska pożaru nawiedziła miasto powiatowe Łuck, w gubernii wołyńskiej. Pożar wszczął się o godzinie 4 rano w dzień Zielonych Świątek w bożnicy żydowskiej z niedopalonych świec. W krótkim przeciągu czasu spłonęła cała lewa strona ulicy Kredytorskiej. Płomień z wielką szybkością przenosił się z domu na dom. Pastwą płomieni padła najbardziej dzielnica żydowska. Spaliła się apteka p. Pietra Ślaskiego, a dzierżawcą ją bracia Miłoszewscy ledwie zdążyli ocalić życie. Przez dzień cały trwało gaszenie. Wezwano telegraficznie straż z Równego i Zdobunowa, które przybyły, gdy niebezpieczeństwo już minęło. Większa część miasta aż do mostu Bazylińskiego zniszczona całkowicie.

— Zakaz całowania rąk. Upowszechniony zwyczaj całowania rąk osób starszych,



nauczycieli i nauczycielek przez dzieci, nasuwa różne niebezpieczeństwa. Różne choroby, zwłaszcza jamy ustnej i gardła, jak: katar, dyfterya i t. p., mogą w ten sposób łatwo się udzielić dziecku zdrowemu, gdy pocałowało rękę osoby starszej, którą przedtem całowało dziecko chore. Słusznie też osoby rozsądne zabraniają całowania rąk. Niedawno Rada miasta Pragi uchwaliła wezwać zarząd szkół, ażeby przypomnieli dyrektorom szkół wydany dawniej zakaz całowania rąk przez dzieci szkolne i domagał się ścisłego przestrzegania tego rozporządzenia.

— **O margr. Noailles**, ambasadorze w Berlinie, piszą z Paryża: Dla nas powołanie margrabiego na stanowisko ambasadora w Berlinie jest podwójnie zajmujące. Jest on, jak wiadomo, przez swe małżeństwo z panią Świętkowską z domu Lachman spokrewniony z wielu polskimi rodzinami, a przytem nigdy nie taił serdecznych sympatyj dla naszej narodowości. Pan de Noailles jest autorem kilku dzieł poważnych, które wszystkie prawie zajmują się sprawami polskimi. Jego trzytomowa książka „Henri de Valois et la Pologne en 1572” uwzględnia bardzo znaczenie polskie źródła, zaczerpnięte po większej części ze zbiorów ks. Władysława Czartoryskiego; w broszurze wydanej w 1863 roku, a noszącej tytuł: „La Pologne et ses frontières”, przedstawił margrabia walki, toczone pomiędzy Polską a Rosyją, podnosząc olbrzymie cywilizacyjne zasługi Polaków i kreśląc jaskrawymi barwami dzikość i okrucieństwo Rosyan i rosyjskiego rządu. Wreszcie w roku 1866 wydał rozprawę „La poésie polonaise”, w której z głębokim uczuciem malował boleść ciemnego narodu, znajdującego jedyną pociechę i jedyną podporę w natchnionej poezji.

— **Dla przyjemności**. Gdy powien monarcha miał ongi przybyć do Pesztu, był tam wtedy burmistrzem człowiek przez mieszkańców znienawidzony. Burmistrz ten na posiedzeniu Rady miejskiej oświadczył, iż trzeba dla monarchy wymyślić jakąś owacę, któraby stanowiła dla niego niespodziankę, nie wiele kosztowała i sprawiła ludowi przyjemność. Na drugi dzień dostał burmistrz list bez podpisu, a w nim taką radę: Najlepiej na przyjęcie monarchy powiesić pana burmistrza; będzie to niespodzianka dla monarchy — niewiele będzie kosztowała — a ludowi sprawi niesłychaną przyjemność.

— **Fotografia miłości**. Wielką sensację obudziło w poważnych kołach naukowych Paryża i Wiednia nowe odkrycie profesora Jodki-Narkiewicza w dziedzinie zastosowania siły elektryczności. Przedewszystkiem kilka słów o autorze pomysłu i jego metodzie. Jest on w części eksperymentatorem, w części idealistą; nie hołduje bezwzględnie ani empirycznemu pozytywizmowi, ani utopiom mistycznym. Ścisłego wyjaśnienia teoretycznego prac jego dotąd nie ma, osiągnięte rezultaty jednak zmuszają do liczenia się z niemi. Wychodzi on z tego założenia, iż siła rozpowszechniona jest w całym wszechświecie, że oddziaływa na materię i objawia się rozmaitym ruchem ciała. Oddzielne organizmy są przeto, wedle niego, zarazem kondensatorami ogólnej siły i wytwórcami pewnych im tylko właściwych sił charakterystycznych.

Człowiek, zarówno jak zwierzę, poddany jest wpływowi sił rozpowszechnionych we wszechświecie, zarazem jednak jest on producentem pewnych sił właściwych tylko człowiekowi. Inaczej objawiają się one u zdrowego człowieka, niż u chorego. Ustrój każdego z nas jest równocześnie akumulatorem, telefonem i fonografem; stosunek przeto, jaki zachodzi pomiędzy powierzchnią atmosferyczną i jego zapasami elektryczności z jednej, a ciałem ludzkim z drugiej strony daje początek całemu szeregowi eksperymentów i spostrzeżeń zupełnie odrębnej natury. Dla uskutecznienia ich, dla zapełnienia tych kół wzajemnych wielkiej maszyny przyrody posługuje się prof. Jodko Narkiewicz bardzo słabym bodźcem zewnętrznym. Gdy do doświadczeń rentgenowskich potrzeba sześciu wielkich elementów Bunsena i długiej na 15 centymetrów iskry, do eksperymentów Jodki-Narkiewicza wystarcza mały aparat o sile dwóch stosów Volty, dający iskrę na dwa centymetry zaledwie długą. Ten mały aparat stanowi narzędzie nowej wiedzy, którą Jodko-Narkiewicz nazwał „elektrografią”. Umiejętność ta służy do wyświetlenia wpływu elektryczności na organizm ludzki i jego objawy w naturze za pomocą zużytkowania prądów elektrycznych w drodze fotograficznej.

Prof. Narkiewicz okazywał w Wiedniu rozmaite zdjęcia fotograficzne, przeważnie wizerunki rąk i nóg. Kładzie on dany przedmiot, mający być fotografowanym, bezpośrednio na płytę. Drobną aparat daje potrzebny impuls do oddziaływania nagromadzonej w organizmie ludzkim elektryczności na płytę chłonącą jej promienie. Rezultaty takich zdjęć są zdumiewające. Rozmaite charakterystyczne gwiazdki, smugi, linie i t. d. pokazują nam zdrowe i chore ciała.

Inny rodzaj promieni otacza rękę człowieka, który chwilowo czuje się wzruszonym, inny obraz otwarza ręką człowieka w prawidłowym nastroju umysłowym. Gdy ręką człowieka zdrowego występuje na fotografii silnie i wyraziście, ręką paralityka rysuje się bardzo słabo, częstokroć jest prawie niewidzialna na płycie. Ręką zdrową, u której tylko jeden palec jest sparalizowany, wychodzi dobitnie, oprócz tego jednego palca, który zaznacza się wąską, cienką, młdą

smugą. Palce ręki człowieka anemicznego zaznacza się na płycie wizerunkiem bardzo bladym. Charakterystycznym znamięm elektrycznego odtworzenia ręki artysty są drobne grupy gwiazdek na zewnętrznej stronie tejsze. Interesującymi były zdjęcia rąk Flammariona: duże, wyraźne obrazy, otoczone mnóstwem kępek promienistych. Ręką człowieka wzburzonego dała obraz mglisty; ręką tegoż samego człowieka, gdy się uspokoił, zupełnie wyraźny.

Z ogólnoludzkiego punktu widzenia najbardziej wszakże zajmującymi są fotografie sympatyj i antypatyj. Fotografia rąk dwóch osób z sobą sympatyzujących okazuje wiązki promieni, widocznie ku sobie nawzajem dążących. Natomiast u rąk osób, nienawistnie dla siebie usposobionych, dostrzegamy kierunek promieni rozbieżny; jeżeli antypatyja dochodzi wielkiej siły, nie widać żadnych promieni, a kończyny rąk wykazują jakieś gorączkowe skurcze. Fotografia rąk dwójga narzeczonych objawiła wyraźną tendencję skupienia się promieni obustronnych z sobą.

Szczególne wrażenie sprawia fotografia rąk kobiety kochającej i mężczyzny który jej uczuć nie podziela. Z jej rąk płynie cały snop promieni, jakby błagając o współczucie, ku ręce wybranego jej serca, natomiast wizerunek ręki mężczyzny, bardzo wyraźny i silny, nie wysyła ani jednego promienia ku wyciągniętej dłoni dziewczęcia. Ileż to żez przelanych, ile męczarni serca zawiedzionego zdradziła ta zimna płyta!

Profesor Jodko-Narkiewicz zamierza uzupełnić swoje eksperymenty, aby niebawem tajemnicę odkrycia, a mianowicie skład płyty fotograficznej, która te cuda pokazuje, objaśnić szerokiemu światu. Tak więc nowa nauka nie oszczędzi nawet poezji miłości!

P. Jodko-Narkiewicz jest także postępowym agronomem. W majątku swoim Nadnien stosuje on z uderzającym skutkiem elektryczność do uprawy gruntu. Na roli, przez którą puszczone jest strumień elektryczny, dojrzewa zboże o kilka tygodni wcześniej i zbiór jest o wiele wydatniejszy, aniżeli na sąsiedniej miedzy, uprawianej bez pomocy elektryczności; drzewo do którego doprowadzony jest strumień elektryczny, kwitnie o wiele wcześniej od innych w sąsiedztwie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** O komedii trzyaktowej pp. H. Fiszer i J. Jarno p. t.: „Ojciec jakich mało”, która w przekładzie p. Adolfa Walewskiego przedstawiona była wczoraj na scenie naszej po raz pierwszy, a mamy nadzieję i ostatni — powiedzieć tylko to można, że jest to bardzo trywialna a przytem nudna farsa. Ze dwóch nad nią pracowali, trzeci chciał tłómaczyć a dyrektora przedstawił, temu dziwiłoby się można, gdyby zdziwienie u schyłku dziewiętnastego stulecia, po przebytych doświadczeniach, nie było rzeczą niezmiernie trudną. To jedno przyznać należy, iż pp. Fiszer i Jarno mieli pomysł wcale dobry, ale trzeba zaraz dodać, że z pomysłu tego nie umieli skorzystać.

Szkoda też było wysileni artystów pp.: Cichockiej, Gostyńskiej, Rybickiej, Bednarzewskiej, pp.: Feldmana, Walewskiego, Hierowskiego i Wostrowskiego — którzy czynili co mogli, aby grą swoją, staranną i poprawną, ocalić tę lichotę, jakich mało!

**Mowy JE. dr. Dunajewskiego.** Nakładem Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie, opuściła prasę książka p. t.: „Mowy Juliana Dunajewskiego w Sejmie krajowym i w Radzie państwa”. Przetłómaczył, objaśnił i wydał dr. Władysław Leopold Jaworski, docent Uniw. Jagiell. Przedmowę napisał dr. Piotr Górski, poseł na Sejm krajowy.

**Towarzystwo historyczne.** Na posiedzeniu z dnia 29 z. m., przedstawił p. Eugeniusz Barwiński rozprawę p. t.: „Plany wojny tureckiej za Zygmunta III”. Prelegent podnosi na czele, że z często pojawiających się w Polsce w XVI i XVII wieku planów wielkiej ligi chrześcijańskiej potęg przeciw Turkom, dotychczas tylko jeden, plan Władysława IV, doczekał się w pracy dr. Czerwaka wyczerpującego przedstawienia; innych zaś, dawniejszych, prawie wcale nie uwzględniono. Dla tego postanowił p. Barwiński opracować na podstawie obfitych materiałów, zaczerpniętych z archiwum książąt Czartoryskich, z tek rzymskich Akademii umiejętności, z nadwornego archiwum wiedeńskiego i t. d., dążenia do krucjaty tureckiej za Zygmunta III. Rozprawa obecna jest częścią tego studium i podaje przebieg sprawy aż do jej wejścia na sejm z r. 1595. Pod groźą bowiem wojny tureckiej z r. 1593, oglądał się cesarz Rudolf II za pomocą państw ościennych, a gdy jej odmawiały potęgi zachodnie, zwrócił się ku Wschodowi, t. j. do Polski i Moskwy. Polskę i Habsburgów różniły jeszcze wtedy niezaznane antagonizmy i spory od czasów elekcji. Cesarz udał się zatem wprzód do Moskwy i nawiązał tajemne rokowania z Kozakami. Obawiano się także w Austrii, że Zamoyski będzie przeciwny wspólnej akcji z

Habsburgami. Ale mylono się: Zygmunt III sam ośmielił do rokowań a kanclerz okazał się gotowym do popierania planów cesarskich. W końcu r. 1593 wysłał Rudolf II Jana Macieja Wackera do Polski z poleceniem traktowania o pomoc i sojusz przeciw Turkom, oraz o zatrzymanie Tatarów, spieszących do Węgier. Z powodu nieobecności króla, odłożono je do najbliższego sejmiku. Tymczasem spustoszyli Tatarzy Pokucie i wpadli do Węgier. Na Zamoyskiego posypały się w Polsce i zagranicą zarzuty a nawet kalumnie, że jest z Turkiem w zмовie, że działa na szkodę Chrześcijan i t. p. Głośno wyrzekali przeciwnicy kanclerza, zwłaszcza biskup Karnkowski. Po powrocie króla ze Szwecji, w październiku r. 1594, obradował nad tą sprawą senat w Krakowie — usposobienie senatorów było w ogóle przychylnie wyprawie, tylko niektórzy podnosili wątpliwości — ostatecznie miano ją załatwić na sejmie 1595 r., umyślnie w tym celu zwołanym. Zabiegi i gorliwość nuncjusza Malespiny, przygotowały umysł; psuły opinię o nią konszachty Dworu austriackiego z Kozakami i nieudolność posłów jego w Polsce, ich nieaktowne postępowanie a także wewnętrzne w kraju rozterki, antagonizmy i ambicje wybitnych osobistości. Mimo to, dzięki dobremu chęciom króla i Zamoyskiego a niestrudżonym usiłowaniom nuncjusza, sprawa w chwili wejścia na sejm znajdowała się na dobrej drodze.

W dyskusji zabierali głos: dr. Fr. Papée i prelegent.

**Wydawnictwo jubileuszowe.** Donosiliśmy w swoim czasie o podjęciu w Peszcie ozdobnego wydawnictwa na uczczenie jubileuszu tysiąclecia Węgier i na pamiątkę wystawy jubileuszowej. Wydawnictwo to rzeczywiście wspaniałe. Doskonałe ilustracje objaśniają tekst w czterech językach: węgierskim, niemieckim, francuskim i angielskim, a ilustracje wykonane są troskliwie i tworzą piękną całość. W świeżo wydanych n. p. zeszytach 10 i 11 znajdujemy między innymi oprócz widoków z samego Budapesztu i z wystawy oraz z rozmaitych okolic Węgier, także widok sławnego ratusza w Bardiowie, statuę generała Bema w Maros-Vásárhely, statuę Petőfi, tunel koło Aniny i t. d. Wydawcą jest dyrektor Juliusz Laurenci. Cena wydawnictwa jest umiarkowana, całość bowiem złożona z dwunastu zeszytów, kosztuje 4 zł. 80 ct.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek pierwszy gościnny występ p. Władysława Wojdałowicza, artyści rządowych teatrów warszawskich i ostatni p. Kazimierza Kamińskiego „Pan Damazy”, komedia w 4 aktach Józefa Bilińskiego.

Jutro we środę po raz drugi gościnny występ Władysława Wojdałowicza „Przed ślubem”, komedia w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. P. Wojdałowicz wystąpi w roli Klapkiewicza.

We czwartek i w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (pierwsze przedstawienie w letnim teatrze). Trzeci gościnny występ Wład. Wojdałowicza „Właściciel kuźni”, dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta.

W niedzielę (w letnim teatrze) czwarty gościnny występ Wład. Wojdałowicza „Oj ci mężczyźni!”, komedia w 4 aktach Kazimierza Zelewskiego.

**W Krakowie** odegrano na benefis p. Kotarbińskiego Szekspirowskiego „Koryolana”, a dzienniki miejscowe z wielkim uznaniem wyrażają się o przedstawieniu tego arcydzieła, jako też o grze benefisanta. W teatrze letnim z powodzeniem rozpoczęła przedstawienia operetka lwowska.

**P. Józef Dobrowolski** ogłosił drukiem wspomnienie pośmiertne o znanym pedagogu Wincentym Jabłońskim. Dochoł z broszurki, którą zdobi udatny portret zmarłego, przeznaczył autor na stypendium imienia Jabłońskiego.

**Zofii Urbanowskiej** znaną powieść „Książniczka”, premiowaną na konkursie imienia Pauliny Kraków, rozpoczęło drukować francuskie czasopismo *Revue pour les jeunes filles*.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 1 czerwca).

Zagaiwszy posiedzenie, oświadczył p. prezydent Mochnacki co następuje:

„Sprawozdanie moje z czynności deputacji świętej Rady w Wiedniu w sprawach kolejowych, złożone tu w Radzie, a następnie zamieszczone w dziennikach lwowskich, spotkało się ze sprostowaniem” ze strony lwowskiej Dyrekcji ruchu, umieszczonem w *Kuryerze lwowskim*. W sprostowaniu tem (rzekł p. prezydent dalej, po odczytaniu owego sprostowania przez sekretarza rady) sprawozdanie moje zaatakowano w dwóch punktach, a mianowicie co do budowy dworca centralnego na placu Soliskich i co do urządzenia hali krytej

na istniejącym dworcu, zwanym Karola Ludwika\*). Na to sprostowanie odpowiadam: Skoro myśl budowania dworca centralnego na placu Soliskich wyłoniła się w Radzie, uchwalono wysłać deputację do ówczesnego Prezydenta kolei państw. dr. Bilińskiego, z prośbą ażeby uczynił zadość życzeniu gminy. To się stało, JE. Biliński bawiąc wówczas we Lwowie przyjął deputację i oświadczył jej, że doraźnie tej rzeczy rozstrzygać nie może, ale poleci dyrektorowi (ówczesnemu) p. Kłosowskiemu wypracowanie projektu takiego dworca i kosztorysu. Dalej oświadczył JE. Biliński, że gdy przyjedzie znowu do Lwowa na Sejm, przyjmie deputację powtórnie i da stanowczą odpowiedź. Tak się też stało. Gdy deputacja po raz wtóry udała się do JE. dr. Bilińskiego, wówczas p. dyrektor Kłosowski, w obecności JE. Prezydenta kolei demonstrował na planach niemożebność urządzenia dworca na placu Soliskich, okazywał projekta, wykazywał, że budowa kosztowałaby 6 milionów zł., a nadto podnosił rozmaite trudności techniczne. W skutek tego myśmy nasze zdanie cofnęli. P. Kłosowski nie działał tu jako inżynier prywatny, lecz był w charakterze urzędowym przez władzę przełożoną wezwany do dania opinii i w tym charakterze projekty przedłożył. Dalej mam tu reskrypt generalnej Dyrekcji z 11 czerwca, w którym czytamy że „na podstawie studyów przez lwowską Dyrekcję ruchu poczynionych, okazało się, iż koszt takiego dworca wyniosłoby 6 milionów zł. a nadto nastroczają się techniczne trudności, tak iż rzecz jest *beinahe undurchführbar*.” Na reskrypcie jest podpis: Biliński.

Jak w obec tych faktów wygląda sprostowanie, które utrzymuje, że lwowska dyrekcja ruchu nigdy nie miała polecenia zbadań tej sprawy i żadnej opinii od Wiednia nie wysyłała — to pozostawiam świetnej Radzie do ocenienia.

Co do krytej hali: Prawdą jest, że gmina m. Lwowa odniosła się w tej sprawie bezpośrednio do gen. dyrekcji kolei państwowych, ale równocześnie udała się do lwowskiej dyrekcji ruchu z prośbą o poparcie. To się potrzyło dwukrotnie. Dostaliśmy za pośrednictwem lwowskiej dyrekcji ruchu odpowiedź odmowną, w której powiedziano, że są techniczne trudności; mianowicie, że Lwów nie jest stacją końcową, lecz przechodową, przeto hala nie mogłaby być zamkniętą, co spowodowałoby t. zw. przeciągi, dalej, że hala musiałaby mieć znaczną rozpiętość w sklepieniu, ażeby objąć cały tor, a nadto, gdyby halę zbudowano nie mogłoby przyjść do skutku projektowane rozszerzenie toru i t. p. Te same trudności wyliczył nam JE. Pan Minister kolei żelaznych teraz, gdyśmy w tej sprawie byli w deputacji, a szczegóły te mógł zacerpnąć oczywiście tylko z lwowskiej dyrekcji ruchu. Dodam, że przy komisji reambulacyjnej w marcu r. b. z okazji projektowanego rozszerzenia dworca, reprezentant lwowskiej dyrekcji ruchu oświadczył, że budowa takiej hali jest niemożliwa. Jak w obec tego wygląda sprostowanie, niech świetna Rada osądzi. Zresztą w skład deputacji wchodził p. rektor Pięta, który był na wszystkich posłuchaniach i może będzie łaskaw słowa moje potwierdzić.

Radny dr. Pięta: Sądę, że słowa p. prezydenta nie potrzebują świadectwa, na wezwanie jednak oświadczam, że rzeczy mają się tak jak p. prezydent przedstawił, a nadto dodam, że gdy przed oddaniem jeszcze raz mówił z P. Ministrem kolei, odparł mi: „*Meine Techniker haben sich dagegen geäußert*.”

Radny Rawski podnosi, że zachowaniem się lwowskiej dyrekcji ruchu w tej sprawie Reprezentacja miejska została niejako zlekceważoną, a sprostowanie dyrekcji ruchu naraziło na szwank powagę prezydenta. Mowca stawia wniosek: Reprezentacja upoważni prezydenta, do udania się do JE. Pana Ministra kolei żelaznych z prośbą o zadośćuczynienie dla Reprezentacji i prezydenta miasta Lwowa.

Wniosek ten bez dyskusji znaczną większością uchwalono.

Przystępując do porządku dziennego, uchwalila Rada, na podstawie referatu dr. Maryańskiego upoważnić komisyję administracyjną do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem o dalszą dzierżawę opłat konsumcyjnych za dotychczasowy czynsz dzierżawny w kwocie 370 000 zł. tudzież do zawarcia kontraktu.

Towarzystwu Bratniej pomocy słuchaczy weterynaryi udzielono subweneyi w kwocie 100 zł.

Wykonywanie robót murarskich przy konserwacji budynków miejskich oddano p. A. Kunickiemu, dostawę płyt chodnikowych p. M. Tapkowskemu z Tarnopola.

\*) Dla wyjaśnienia dodamy, że w sprostowaniu tem lwowska Dyrekcja ruchu zaznaczyła, iż w sprawie budowy dworca centralnego na pl. Soliskich, nie czyniła żadnych przedstawień do władz wyższych, tudzież, iż nie sprzeciwiała się budowie hali krytej, jak to w sprawozdaniu swem podniósł p. prezydent miasta. *Przyp. Red.*



Na posiedzeniu tajnem przyjęto do gminy pp. Jana Tipeka, emerytowanego kapitana, Edwarda Machana, właściciela fabryki maszyn i Jana Stelmachowa, wł. realności.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Izba handlowa i przemysłowa** zawiadamia, iż Ministerstwo handlu, czyniąc zadość wielokrotnie objawionym życzeniom wielkich droguistów, co do rozszerzenia ułatwień przy sprowadzaniu środków leczniczych i kosmetycznych z zagranicy, zajęło się w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu, odpowiednią zmianą postanowień §. 16 przepisów wykonawczych do ustawy cłowej.

Ażby wskazać wielkim droguistom przy sprowadzaniu wymienionych środków z zagranicy uprzedzić na teraz, iż wszystkie ułatwienia, które okazują się dopuszczalne w ramach obowiązujących obecnie postanowień, porozumiały się interesowane c. k. Ministerstwa w tym kierunku, by w miejsce pozwolenia, wydawanego dotychczas od wypadku do wypadku a w §. 16 przepisów wykonawczych wyraźnie nieprzewidzianego, krajowe władze polityczne mogły wydawać wielkim droguistom na ich prośbę generalne pozwolenia do sprowadzania poszczególnych artykułów lub też pewnych kategorii trzech artykułów — odwołalnie na przeciąg jednego roku kalendarzowego. C. k. urzędy cłowe upoważniono już do uwzględnienia takich generalnych pozwoleń przy wydawaniu wymienionych także artykułów.

**Towarzystwo handlowe.** Na ostatniem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów gal. Towarzystwa handlowego, któremu przewodniczył prezes rady zawiadowczej p. Franciszek Zima w obecności rady Dworu p. Karasińskiego ze strony Rządu, przyjęto do wiadomości sprawozdanie rady zawiadowczej o zamknięciu rachunków za r. 1895, wykazujące czysty zysk w kwocie 18.498 zł. 58 ct. i udzielono zarządowi absolutoryum.

Do rady zawiadowczej wybrani zostali pp.: ks. Andrzej Lubomirski, dr. Wacław Domański, Stefan Sękowski, Stanisław Matkowski i dr. Stanisław Krzyżanowski.

Do komisji rewizyjnej pp. dr. Godzimir Małachowski, hr. Tadeusz Dzieduszycki i Władysław Terenkoczy; jako zastępcy pp. Oktaw Sala i dr. Ernest Till.

**Kalendarzyk rybacki.** Przez cały czerwiec nie wolno łowić brzanki, brzany cyrty, leszcza i raka samicy.

Łwione ryby muszą mieć przepisany miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

**Ubezpieczenia w Niemczech.** Jak olbrzymie fundusze gromadzą się w państwowych towarzystwach ubezpieczeń w Niemczech, wykazują świeżo ogłoszone cyfry, na podstawie statystyki z r. 1894. Oto z końcem r. 1894 wynosiły kapitały rezerwowe kas chorych 94.805.642 m., kas Towarzystw zawodowych ubezpieczenia od wypadków 113.643.514 m., nareszcie kapitały ubezpieczenia inwalidów i starców 303.570.969 m. Wszystkie te ubezpieczenia tedy rozporządzały rezerwami w wysokości przeszło 511 milj. mar.

Stosownie do przyjętych zasad, rezerwy kas chorych i Towarzystw ubezpieczenia od wypadków już nie będą wzrastały znacznie, ale kapitały ubezpieczenia inwalidów i starców przybiorą jeszcze większe rozmiary.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 1go czerwca:** pszenica 7-40 do 7-65 zł., żyto 6- do 6-40, jęczmień browarny 5- do 5-50, jęczmień pastewny 4-50 do 4-75, owies 5-50 do 6-10, rzepak 8-75 do 9-15, groch 4-80 do 6-50, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka 6-80 do 7-20, konieczyna czerwona galic. 25- do 35-10, szwedzka 30- do 35-10, biała 25- do 40-10, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5- do 5-50, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

**Kraków 30 maja:** pszenica biała 7-60 do 7-80, czerwona 7-50 do 7-75, 26tka 7-45 do 7-75, żyto 6-55 do 6-80, jęczmień browarny 6- do 6-50, pastewny 5-40 do 5-70, owies 5-90 do 6-30, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna — do —.

czarna — do —, wyka — do —, rzepak — do —.

Uspokojenie: spokojne.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 20go maja do 27go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7-35 do 7-60, żyto stare — do —, nowe 6-10 do 6-40, jęczmień browarny 5- do 5-50, pastewny 4-60 do 4-85, owies 5-55 do 5-95, hreczka 6-80 do 7-20, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa 5- do 5-50, proso — do —, groch do gotowania 5-45 do 6-85, groch pastewny 5- do 5-25, fasola — do —, bobik 4-30 do 4-65, wyka 4-50 do 4-80, konieczyna czer. 25- do 35-10, konieczyna biała 25- do 40-10, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 8-75 do 9-16, rzepak nowy 7-25 do 7-50, — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy — do —, nafta zwykła 15- do 16-10, salomowa 18- do 19-10, wszystkie za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-10 do 14-35.

**Wiedeń, 1 czerwca.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5758 sztuk; w tej sumie było z Galicji 922, z Bukowiny 142 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony. Ceny spadły przecięciowo o 1 do 2 zł. Z całego spędu pozostało niesprzedanych 130 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 130 sztuk po 24 do 27 zł., 335 sztuk po 28 do 31 zł., 205 sztuk po 32 do 33 zł., 60 sztuk po 34 do 34 1/2 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 26 zł.; bydlę chude dla masarni po 17 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze posła do Sejmu z miasta Tarnopola głosowało 762 wyborców. P. Minister dr. Edward Rittner otrzymał 719 głosów, sekretarz rady Sądu obwodowego w Tarnopolu Aleksander Hryniewiecki 40 głosów, dr. August Balasits 2 głosy, adwokat kraj. dr. Trzecieński 1 głos. Posłem wybrany J.E. dr. Edward Rittner.

Najj. Pan udzielił Najw. saneyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie krajowej o powiększeniu liczby posłów do Sejmu z miast Lwowa i Krakowa.

Najj. Pan zamianował b. namiestnika Czech hr. Franciszka Thuna ochmistrem Najw. Dworu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, a księżnę Franciszkę Montenuovo ochmistrzą Dworu Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy. Dotychczasowy ochmistrz Dworu Arcyksięcia Karola Ludwika hr. Pejasevich otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda. — Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, ks. Alfred Montenuovo otrzymał godność tajnego radcy i został mianowany ochmistrem Dworu Najdost. Arcyksięcia Ottona.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił dzisiaj rano do Wiednia a w niedzielę udaje się znowu do Budapesztu.

W Opawie odbyło się w sobotę zgromadzenie członków stronnictwa niemiecko-liberalnego na Szlasku zachodnim. W zgromadzeniu wzięło udział czterystu uczestników. Poseł dr. Menger bronił Zjednoczonej lewicy niemieckiej przed zarzutami, jakie przeciw niej w ostatnich czasach podniesiono a zgromadzenie wyraziło stronnictwu podziękowanie i zaufanie.

Finansami austriackimi zajmuje się w jednym z ostatnich numerów w artykule wstępnym berlińska *Kreuz Ztg.* Dziennik przedstawia dawne braki w administracji finansowej za czasów gabinetów liberalnych, podnosi wiekopomne zasługi hr. Taaffego i dr. Dunajewskiego, oraz dawnej większości konserwatywnej około przywrócenia równowagi finansowej, której strzegł jeszcze i dr. Steinbach. P. Minister dr. Biliński — pisze *Kreuz Ztg.* — ma najzupełniejszą słusność, wracając do

zdrowych konserwatywnych zasad szukania pokrycia dla każdego nowego wydatku.

Jest już rzeczą pewną, że cesarz Wilhelm nie wyjedzie w tym roku do Anglii. Wedle *Politische Correspondenz* na tę decyzję monarchy wpłynęło głównie rozdrażnienie, jakie ujawniło się w prasie angielskiej w obec Niemiec w skutek znanego zatargu W. Brytanii z Transvaalem.

Rossyjski następca tronu w. książę Jerzy przybył przedwczoraj rano do Patras, przejechał przez kanał korynecki, gdzie go powitał poseł rossyjski Onu i udał się bezwzględnie w dalszą podróż do Konstantynopola, z kąd ma zamiar wyruszyć do Egiptu.

Prezydent Faure podpisał dekret mianujący czterech arcybiskupów i ośmiu biskupów; posady te od dłuższego czasu nie były obsadzone z powodów różnicy zdań istniejącej między rządem a Kurją rzymską.

Na cześć delegatów 30 socjalistycznych muniępalności z prowincji, komitet paryski socjalistów wydał bankiet, który odbył się onegdaj wieczór.

Dep. Millerand, który przewodniczył bankietowi, omawiał program socjalistyczny; program ten w miejsce panowania kapitalistycznego żąda panowania narodowego z pomocą państwa. Program opiewa dalej, że różne gałęzie produkcji i handlu są już dojrzałe dla rządu socjalistycznego, a potęgą publiczną ma być uregulowana przez powszechne prawo głosowania. W końcu żąda program międzynarodowego porozumienia robotników.

O ruchu na Krecie podaje następujące informacje urzędowa depesza z Krety: Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby ruch zbrojny objął całą wyspę. Jawne powstanie ogranicza się na okręg Apokorona, który ruchem zupełnie jest objęty i na części okręgu Rethymu, gdzie jednak zbrojne oddziały, utworzone przez tajny komitet mahometaniski, utrzymują równowagę. W okolicznych okręgach Kissamo, Kydonia, Selino i Sfakia, gdzie również trwają rozruchy, starają się chrześcijańscy deputowani powstrzymać ludność odłączenia się z rokoszanami i wydali w tym celu proklamację. Starania te uwieńczone będą prawdopodobnie pomyslnym skutkiem, jeżeli Porta wojskowe zarządzenia szybko przeprowadzi i przez pokojowe środki do uspokojenia się przyczyni. Wschodnie okręgi Kandia i Lasithi są zupełnie spokojne. — Władza powstająca t. z. Epitropia ogłosiła program, oświadczając, iż tylko zbrojne powstanie może położenie polepszyć. Próby interwencji ze strony biskupów z Kanei i Kissamo nie udały się. Całą siłę zbrojną epitropii obliczają na 5000 ludzi. Z tych około 2000 ludzi otoczyło załogę w Vamos, złożoną z półtora bataliona i uzbrojoną w dwa działa; około 1000 powstańców obsadziło znakomitą pozycję górską koło Biwaras w okolicy Kalives, odległą o godzinę drogi od Vamos. Pozycję tę usiłowali bezskutecznie opanować cztery bataliony pod dowództwem Edhem baszy. Straty są bardzo wielkie. Dotychczas przybyło tylko dwa bataliony posiłków na Kretę.

W Konstantynopolu skazano na banicję 14 Turków, między nimi szefa biura korespondencyjnego w ministerstwie wojny.

Pewien Armeniczyk ranił ciężko na przedmieściu Kunkapu, gdzie się znajduje patriarchat armenijski, komisarza policji Markara.

Ułaskawienie jeńców, uwięzionych podczas napadu dr. Jamesona na Transvaal, uspokoiło umysły w Pretorii i w całym Transvaalu. *Biuro Reutersa* donosi z Pretorii pod dniem 30 maja: Uwolnienie jeńców powitane zostało w całej republice przychylnie. Prezydent Krüger, pomimo że jeszcze jest chory na influencję, przyjmował onegdaj deputację, dziękującą mu za ułaskawienie.

Izba handlowa w Johannesburgu wysłała do prezydenta Krügera telegram, wyrażający podziękowanie za wspaniałomyślny wyrok, oraz ufność, iż także inni więźniowie będą z tą samą wspaniałomyślnością traktowani.

*Biuro Reutersa* donosi z Suaki pod d. 30 maja: Składający się z 600 ludzi oddział wojska indyjskiego, który tu dziś wieczór przybył, wymaszerował do Tokar. — Emir Dongoli prosił kalifa, aby z powodu braku żywności nie przysyłało więcej posiłków wojskowych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 2 czerwca.** P. Prezydent Ministrów hr. Kazimierz Badien, powrócił tu wczoraj wieczorem z Budapesztu.

**Wiedeń, 2 maja.** *Fremdenblatt* omawiając katastrofę na polu Chodynskim, która rzuciła cień smutku na radość Rossyan a dom panujący w Rossji i naród rossyjski porządziła w ciężkiej żałobie, pisze, że podobnie jak cała Europa, także i Austro-Węgry pozostają pod wstrząsającym wrażeniem żałobnej tej wiadomości o strasznym zrządzeniu losu, które zaprzężył dom monarszy i zaprzężył lud napełniło w dniu radości tak ciężkim smutkiem. W Austro-Węgrzech nie ma nikogo, koby nie żywił szczerego współczucia dla narodu rossyjskiego a zwłaszcza dla wzruszonych głęboko tem nieszczęściem młodych carstwa, których przychylni ludowi uczucia na tak ciężką wystawioną zostały próbę. Szczerzy współczucia wszystkim narodom Europy w smutku, niechaj będzie dla Rossji pociechą.

**Bukareszt, 2 czerwca.** Prymas-metropolita rumuński stawiał się wczoraj przed synodem, który po wysłuchaniu go, skazał metropolitę za wprowadzenie kacerskich zmian do prawosławnej liturgii rumuńskiej, za przywłaszczenie sobie najwyższej władzy kościelnej w Rumunii i za pieniądze wyzyskiwanie godności kościelnej, — na degradację i pozbawienie wszystkich dostojństw kościelnych. Były prymas ma jako prosty mnich powrócić do klasztoru, w którym pierwotnie rozpoczął zawód duchowny.

**Moskwa, 2 czerwca.** Car z carową odwiedzili rannych w szpitalach; grzebanie ofiar odbywa się w dalszym ciągu. Przed południem odprawiono w obecności cara, carowej, wielkich książąt oraz zagranicznych gości uroczyste nabożeństwo w klasztorze Tuszudowskim, poczem w. ks. Cyryl Włodzimierzowicz złożył przysięgę. Wieczorem wydaje w. ks. Sergiusz wielki bal. Przybył tutaj ks. Abbas Mirza, przedstawiciel szacha perskiego.

**Paryż, 2 czerwca.** *Agencja Havasa* donosi z Aten: Grecka rada ministerjalna uchwaliła poczynić u W. Porty przedstawienia z powodu nowej wysyłki wojsk tureckich na Kretę.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 2go czerwca 1896, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 348-10, Akcje kolei państwowej 351-25, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 154-25, Unionbank —, Południowej 93-25, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 252-50, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97-60, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58-76-10. Uspokojenie silne.

**Wiedeń, 2 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 77-10, Węgierskie akcje kredytowe 376-50, Akcje anglo-austriackie 154-50, Akcje banku Union 282-50, Akcje kolei południowej 93-10, Losy tureckie 55-30, Akcje kolei państwowej 350-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-40, Akcje tytoniowe 173-10, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-60, Akcje kolei Elbetal 274-50, Akcje banku dla krajów koronnych 252-25, 4-procentowa węgierska renta złota 122-50, Akcje banku związkowego 139-10, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 98-85, Kredytowe ziemskie 446-10, Kredyty 347-25, Rimamurania 231-50. Uspokojenie spokojne.

**Giełda zagraniczna, dnia 1 czerwca 1895 r. godzina 4 minut 30.** Paryż: 3-pre. renta 101-52, lombardy —. Uspokojenie — Berlin: ruble rossyjskie 216-80 Akcje kredytowe 217-10, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka 66-50, Austriackie banknoty 170-15, Lombardy 43-40. Uspokojenie —.

**Telegramy zbożowe z dnia 1 czerwca 1896 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-60 do 15-80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6-62 do 6-63 zł. Berlin: pszenica na wrzesień 149-25 zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 33-70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 39-90 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:			
	pospieszne		osobowe		pospieszne		osobowe	
Z Berlina	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5-10	1-30	8-45	8-55	6-55	9-30	—	—
Z Warszawy	5-10	—	—	8-55	—	9-30	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/4 do 3/4 włącznie) (*od 3/4 do 1/2 włącznie)	*5-10	—	—	†8-55	6-55	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5-10	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8-45	8-55	—	9-30	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	—	6-55	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5-10	1-30	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5-10	1-30	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	8-55	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	—	1-30	8-45	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	—	1-30	8-45	8-55	—	9-30	—
Z Mező-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	8-45	8-55	—	9-30	—
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	—	8-00	—	—	12-10
Z Hrebenowa (tylko od 1/4 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	1-51	—	—	—
Ze Skolego i Strija (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8-00	1-51	*10-10	12-10	—
Ze Stanisławowa przez Strij	—	—	—	8-00	1-51	—	12-10	—
Z Chyrowa przez Strij	—	—	—	8-00	1-51	10-10	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	9-55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	—	2-01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	—	6-19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	—	—	7-28	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	—	8-15	—	5-45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	—	5-45	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworce Lwów-Podzamcze)	—	2-18	9-50	7-42	4-45	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworce główny)	—	2-34	10-05	8-05	5-10	—	—	—
Z Bruchowic (od 1/4 do 3/4 i od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	8-03	—	—
Z Bruchowic (od 3/4 do 1/2 włącznie)	—	—	—	—	—	8-26	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, †tylko od 1/4 do 3/4 włącznie)	—	—	—	*7-50	†5-28	†8-54	—	—
Z Janowa (tylko od 1/4 do 3/4 i od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	1-10	7-48	—	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czerwonkami, oznaczają porę nocną od godziny 6-00 wieczór do godz. 5-59 min. rano.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12-00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12-36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowych. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby  
**dr. Eugeniusz Kozierowski**  
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Ko-pernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

## Przyjechali do Lwowa

dnia 1 czerwca 1896.  
Hotel Imperial.  
PP. J. ks. Lubomirski z Paryża, A. hr. Adlerberg z Nawego Jorku, A. de Laveaux z Nicei, A. dr. Ader, J. A. Kułakowski, Z. Wilkoszewski i S. dr. Unger z Krakowa, J. Bielański z Straszęcina, P. Bogdanowicz z Ostrowa.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

## Cennik (lwowskiej izby handlowej i przemysłowej)

Lwów, dn. 2 czerwca 1896.		
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	221
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	233	233
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	398
I. emisji	210	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	203
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	250	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	—	—
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	30
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	99	80
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	96	60
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50
" " 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98	20
I. emisji	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97	30
los. w 41 1/2 lat	97	50
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	50
4. Oblig. za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	99	90
" " 4 1/2% pr. w. a.	99	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
" " 4 1/2% pr. w. a.	100	—
" " 4 pr. w. a.	97	—
" " 4 pr. koronowej	97	20
" " 4% gm. m. Lwowa	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—
" " Stanisławowa	42	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleonor	9 50	9 60
Półimperyal	60	—
Rubel rosyjski srebrny	120	—
" papierowy	1 26 75	1 28
100 marek niemieckich	58 60	59 10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1896		
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	101.25	101.45
maj-listopad	101.20	101.40
lut-y-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze	101.25	101.45
styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	143.50	145.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.25	145.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.25	156.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	—	—
" " 1864 po 100 zł.	—	—
" " 1864 po 50 zł.	—	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.00	159.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	122.45	122.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	101.15	101.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	—	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.65	97.65
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.	155.
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	344.75	345.25
Niższej-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	779.	782.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	251.25	252.
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	951.	955.
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	448.	451.
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Płać żądają		
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3372.50	3380.
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	291.	292.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	204.50	205.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.50	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.15	100.15
" " " " 3. pr. em. 1889	114.40	115.40
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117.75	118.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	97.60	98.25
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	96.75	97.75
62 latach zwrotne	100.50	101.30
Banku kraj. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	99.25	99.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100.50	101.30
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4 1/2% pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.	100.50
" " " " wyl. 4 1/2% pr.	99.	99.25
" " " " w 41 l. wyl.	99.	100.
po 4 pr.	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.65	101.65
po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2% pr.	—	—
dette (Jarosław-Sokal)	—	—

Płać żądają		
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.	93.
" " " " z r. 1884	99.10	100.10
" " " " z r. 1886	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	196.75	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.	143.
Pożyczka m. Insubruku	28.	29.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	63.50
Pańiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.50
" węg. " " po 5 zł.	10.	10.50
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.	25.
Salma po 40 zł. m. k.	69.	71.
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.	71.
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.	45.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—	—
50 zł. a. w.	69.	73.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.	63.
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.	121.35
Paryż	47.65	47.72.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.	5.70.
pełnej wagi	5.66.	5.68.
Korona	—	—
20-frankówka	952.5.	953.5.
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

## DZIENNIK URZĘDOWY.

### Licytacje.

L. 7774 (4001 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia 6 rat pożyczkowych po 17 zł. 50 ct. z pn. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w likwidacji we Lwowie od pożyczki w kwocie 350 zł. z pn. do zapłaty przypadających, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 16 zł. 33 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w h. 199 gm. Rzepienik strzyżewski objętego wedle karty B. poz. 2 dłużnika Józefa Mruka względnie jego masy spadkowej własnego w dwóch terminach tj. w dniu 15 czerwca 1896 i w dniu 13 lipca 1896 każdym razem

o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 60 zł. wa.  
Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności sprzedać się mającej realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Biecz, dnia 2 marca 1896.

L. 9089 (3938 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Marek i Annie z Szpyrków Marek o zapłacenie kwoty 1200 zł. odbędzie się dnia 21 lipca 1896 i dnia 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10

przed południem w biurze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 w Ostrowie położonej, wykazem hipotecznym l. 85 objętej, dłużników Jana Marek i Anny ze Szpyrków Marek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 666 zł., wadium zaś 10% tejże.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Mendochowicza w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1896.

L. 4861 (4008 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 667 zł. odbędzie się na rzecz gm. Kałusz w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 142 gm. Kałusz objętej, dłużnika Mendla Hellmana własnej, w dniu 15 lipca 1896 i 12 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 26 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Kesa w Kałuszu.

Kałusz, 14 maja 1896.



## A V I S O.

Zur Deckung des Regie-Bedarfes pro 1896—1897 werden vom Militär-Arar nach kaufmännischer Usance beschafft:

## I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau.

1.600 Kubikmeter hartes Brennholz Heferbar und zwar:

- a) ab arar. Holzplatz in Bastion IV:  
im Monate August 1896 . . . . . 200 m<sup>3</sup>,  
" " September 1896 . . . . . 150 m<sup>3</sup>,  
" " October . . . . . 150 m<sup>3</sup>,  
in den Monaten November und December 1896, dann Jänner, Februar und März 1897 je . . . . . 200 m<sup>3</sup>,  
b) ab arar. Holzplatz in Zabłocie: im Monate August 1896 . . . . . 100 m<sup>3</sup>,

## II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz:

1.000 Kubikmeter hartes und 550 Kubikmeter weiches Brennholz, Heferbar ab arar. Holzplatz in Olmütz in den Monaten:

- August und September 1896 . . . . . je 200 m<sup>3</sup> hartes und je 100 m<sup>3</sup> weiches Brennholz  
October, November u. December 1896 . . . . . 100 m<sup>3</sup> " " " 100 m<sup>3</sup> " "  
Im Monate Jänner 1897 . . . . . 100 m<sup>3</sup> " " " 50 m<sup>3</sup> " "  
" Februar und März 1897 . . . . . 100 m<sup>3</sup> " Brennholz.

## III. Für das Milit.-Verpflegs-Filial-Magazin in Troppau:

400 Kubikmeter hartes und 220 Kubikmeter weiches Brennholz, Heferbar ab arar. Holzplatz in Troppau in den Monaten:

- August 1896 . . . . . 20 m<sup>3</sup> hartes und 40 m<sup>3</sup> weiches Brennholz.  
September u. October 1896 je 60 m<sup>3</sup> " " je 20 m<sup>3</sup> " "  
November 1896 . . . . . 60 m<sup>3</sup> " " 40 m<sup>3</sup> " "  
December 1896 . . . . . 50 m<sup>3</sup> " " 40 m<sup>3</sup> " "  
Jänner, Februar u. März 1897 je 50 m<sup>3</sup> " " je 20 m<sup>3</sup> " "

1. Die bezüglichlichen, deutlich abgefassten Verkaufsangebote, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 25 Juni 1896 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden; dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Partien bei Gemeinden und Producenten selbst bis auf 100 m<sup>3</sup> herab bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden, und müssen mit einer 50 Kr. Stempelmarke versehen sein. Hierbei wird bemerkt, dass der Militär-Verwaltung das Recht gewahrt bleibt, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

2. Die Abstellung des Brennholzes hat für Krakau-Podgórze, Olmütz und Troppau auf den ararischen Holzplätzen nach Weisung der betreffenden Verpflegs- (Filial-) Magazine zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz; Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weissleichen, als weiches: Fichten (Rothtannen), Weis- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern-) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsangebot anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung bei dem betreffenden Verpflegs-Magazine sofort geleistet werden, mit Ausnahme der November- und December-Rate für Krakau, dann der October-, November- und December-Rate für Olmütz und Troppau, welche erst im Jänner 1897 bezahlt werden.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek, Bielitz vom Stadtmagistrate) — auf amtlichem Wege bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen genießen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen im Intendanzbezirke bekanntgegeben wurden und dortselbst erfragt beziehungsweise eingesehen werden können.

6. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeres-Verwaltung.

7. Bezüglich der Qualität des Brennholzes und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwicklung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarf von der Intendanz des 1. Corps unter Nr. 2929 vom 16 Mai 1896 ausgefertigte Usance-Heft für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance berufen, vom welchen je ein Pare bei der Corps-Intendanz, den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann Verpflegs-Filial Magazine in Troppau, dann bei den politischen Bezirksbehörden und landwirtschaftlichen Haupt-(Landes-) Vereinen zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Informationen können auch bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingeholt werden, woselbst die vorgeschriebenen Usance-Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden können.

8. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Usancehefte (Pet. 7) enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offerts gebunden.

Krakau, am 16 Mai 1896.

L. 9595

(3947 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 do 30 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. wyk. hip. 135 i 349 ks. grunt. gminy Podborce objętych Jędrzeja i Anny Parobczaków własnych na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji pto 1 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 2200 zł., wadyum 200 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jędrzeja i Anny Parobczaków i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Mikołaja Kuźmę wójta gminy Podborce.

C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, 1 kwietnia 1896.

L. 2233

(3905 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 132, 182, 385, 424, 603, 660, 663, 750, 751, 752 gminy Łahodów Stanisława Kramara, Piotra Kuźmy, Onyska Senyka, Ilka Szweda, Andrusza Kramara, Katarzyny Michaliszyn, Michała Gać, Konstantego Nowakowskiego, Iwana Senyka, Parańki Woźnej własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 41 zł. 27 ct. etc. z pn.

Cena wywołania 1800 zł., wadyum 180 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Czeszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gliniany, dnia 28 marca 1896.

L. 1112

(3989 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia dla Jakóba Fränkla sumy 200 zł. wa z pn. przedsięwzięcie w dniach 2 czerwca i 2 lipca 1896 każdym razem o 10 godz. rano w budynku sądowym przymusową publiczną sprzedaż należącą do Naftalego Kesslera nietabularnej realności lk. 182 w Stynawie niższej, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 290 zł. wa. lub powyżej tejże, na drugim zaś także za niższą kwotę nastąpi, że zakład kwotę 29 zł. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Bronisława Nartowskiego ze Skolego zamianowano. Resztę warunków licytacyjnych, akty zastawniczego opisanie i ocenienia dłużniczej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Skole, dnia 23 lutego 1896.

L. 15861

(3965 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Irego Neumanna kwoty 105 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wbl. 150 ks. gr. gm. Krosienko objętej, do Antoniego Troppera obecnie do Wilhelma Żukowieckiego należącej na 1230 zł. ocenionej w dniu 20 lipca 1896 i 24 sierpnia 1896 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.  
Przemysłany, 16 lutego 1896.

## DONIESIENIE.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem handlowym we własnym zarządzie na rok 1896—1897:

## I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie:

1600 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego a mianowicie:

- a) na rządowy skład drzewa w bastyonie IV:  
w miesiącu sierpniu 1896 . . . . . 200 m<sup>3</sup>,  
" " wrześniu . . . . . 150 m<sup>3</sup>,  
" " październiku 1896 . . . . . 150 m<sup>3</sup>,  
a w miesiącach listopadzie i grudniu 1896, styczniu, lutym i marcu 1897 po . . . . . 200 m<sup>3</sup>,  
b) na rządowy skład w Zabłociu w miesiącu sierpniu 1896 . . . . . 100 m<sup>3</sup>,

## II. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Olomuńcu:

1000 m. sześć. twardego i 550 m. sześć. miękkiego drzewa opałowego, na plac rządowego składu drzewa w Olomuńcu w miesiącach:

- w sierpniu i wrześniu 1896 po 200 m. sześć. twardego i po 100 m. sześć. miękkiego drzewa,  
w październiku, listopadzie i grudniu 1896 po 100 m. sześć. twardego i po 100 m. sześć. miękkiego drzewa,  
w styczniu 1897 po 100 m. sześć. twardego i po 50 m. sześć. miękkiego drzewa,  
w miesiącu lutym i marcu 1897 po 100 m. sześć. twardego drzewa opałowego.

## III. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Opawie:

400 metrów sześciennych twardego i 220 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego na plac rządowego składu drzewa w Opawie w miesiącach:

- w sierpniu 1896 po 20 m. sześć. twardego i 40 m. sześć. miękkiego drzewa opałowego,  
we wrześniu i październiku 1896 po 60 m. sześć. twardego i po 20 m. sześć. miękkiego drzewa opałowego,  
w listopadzie 1896 po 60 m. sześć. twardego i po 40 m. sześć. miękkiego drzewa opałowego,  
w grudniu 1896 50 m. sześć. twardego i 40 m. sześć. miękkiego drzewa opałowego,  
w styczniu, lutym i marcu 1897 po 50 m. sześć. twardego i po 20 m. sześć. miękkiego drzewa opałowego.

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycje sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 10 dni mają być wniesione najpóźniej do dnia 25 czerwca 1896 r. o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie, takowe mogą opiewać albo na całą zwyczaj podaną ilość albo na mniejsze partje od gmin samych i producentów i niżej 100 m. sześć. i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów. Zastrzega się, że zarządowi wojskowemu przysługują także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiające przyjaź.

2. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć dla Krakowa, Podgórze, Olomuńca i Opawy według wskazówek dotyczącego (filialnego) Magazynu zaopatrzenia wojska w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe. Sprzedawca ma w swej propozycji wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po dostawieniu, z wyjątkiem zapłaty w miesiącach listopadzie i grudniu dla Krakowa, a w październiku, listopadzie i grudniu dla Olomuńca i Opawy, zapłata bowiem za takowe dopiero w styczniu 1897 nastąpi.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, żeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli są protokolowaną firmą, przez dotyczącą izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą Władzę polityczną (w Krakowie, Olomuńcu, Frydku i Bielsku przez Magistrat miasta) w drodze urzędowej do Intendantury 1 Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznanymi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podaniem zostały, a których także dowiedzieć się lub względnie takowe przejrzeć można.

6. Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

7. Odniesienie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwieniu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszyte warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 1-go Korpusu pod l. 2929 z daty 16 maja 1896 r. dla zakupu artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden egzemplarz w biurze Intendantury 1-go Korpusu, w biurach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie, Olomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie, jakoteż w politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych głównych (krajowych) się znajduje i przez każdego przejrzany być może.

Dotyczące informacje mogą być również udzielone w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu i tamże mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

8. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymagany nie odpowiadają, nie będą uwzględniane.

9. Każdy oferent już od czasu wniesienia oferty jest zobowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszyte warunków sprzedaży (Usance-Heft).

Kraków, dnia 16 maja 1896.



L. 16629 (3884 3-3)  
W dniach 3 lipca i na 7 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Judy Leiby Klingera własnej w Kutach wyk. hip. 1038 objętej na 5362 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyj Jakóba Mosesa Klingera w kwocie 2955 zł. wa. z pn., cena wywołania 5362 zł. wa.

Wadium 536 zł. 20 ct.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Seweryn Daniłowicz.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kuty, 27 kwietnia 1896.

L. 1431 (3886 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej Laury Kaczowej przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie 1o Radeckiej 2o Mirochowej peto 2000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 3 lipca 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 565 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 11035 zł. 12 ct., wadium 1200 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feureisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, 22 marca 1896.

L. 6618 (3906 3-3)  
W dniach 6 lipca 1896 i 5 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 104 w Naprawie położonej wedle whl. 193 ks. gr. gm. Naprawy Walentego Mirka własnej na rzecz Izaaka Schönkera o 9 zł. 5 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 140 zł. 50 ct.  
Wadium 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 11 maja 1896.

L. 1120 (3950 3-3)  
Dnia 2 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 16 lipca 1896 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie w sali Nr. 12 zawsze o godzinie 10 przed południem w drodze licytacji egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 1. 1228 ks. grunt. miasta Brzeżany objętej, wspólną własnością Wojciecha Bogusiewicza, Anieli Bogusiewicz, Józefa Łosia i Katarzyny Łos każdeg z nich w 1/4 części będącej celem zniesienia współwłasności takowej.

Cena wywołania wynosi 639 zł., wadium 64 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Brzeżany, 16 maja 1896.

L. 2307 (3986 3-3)  
W dniach 2 lipca 1896 i 4 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Horucku w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 394 księgi gruntowej dla Horucka dłużnika sp. Andrzeja Schneidra własnej na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Mesuse w kwocie 45 zł.

Cena wywołania 445 zł., wadium 44 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana. Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Szybalski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 16 marca 1896

L. 16716 (3987 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Silbermana w kwocie 500 zł. odbędzie się w dniu 2 lipca 1896 i w dniu 4 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 96 ks. gr. gm. Nockowa objętej dłużnika Antoniego Szainera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3840 zł., wadium 384 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 30 marca 1896

L. 2053 (3984 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 84 zł. 10 ct. z pn. przeprowadzi na rzecz powiat. Kasy oszczędności w Wadowicach przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 96 i 96 gm. kat. Izdebnik pierwszej obecnie Franciszka Frączka, drugiej Józefa Janusa

własnych pod warunkami rezolucyj z dnia 4 czerwca 1892 l. 3300 objętymi w dwóch nowych terminach dnia 13 lipca i 17 sierpnia 1896 r. każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacji można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa pierwszej posiadłości wynosi 1141 zł. 66 ct., a drugiej 661 zł. 93 ct., zaś wadium dla pierwszej 115 zł., a dla drugiej 67 zł.

Kalwarya, 12 maja 1896.

L. 12111 (4002 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 561, 459 i 484 ks. gr. Romanówka Antoniego Bezwerchnego, Hieronima Soleciego i Michała Tiutki własnych na rzecz pow. kasy oszcz. w Trembowli pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. 561 objętej 580 zł., dla realności wyk. hip. 459 objętej 200 zł. a dla realności wyk. hipot. 484 objętej 100 zł., wadium 53 zł. względnie 20 zł. lub 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. not. w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 26903 (3980 3-3)  
C. k. Sąd pow. md. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszcz. w kwocie 30 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 24 czerwca 1896 i 5 sierpnia 1896 o 10 rano w sądzie zabudowaniu przymusowa sprzedaż sumy 102 zł. z kosztami 6 zł. na karcie C. poz. 1, 2, whl. 280 gm. kat. Krechowce na rzecz dłużnika Nykoły Iwanyszyna intabulowanej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 102 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 10 zł. wa.

Kuratorem masy sp. Fedia Tarafana i niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lorsch z substytucją adw. dr. Mandyczewskiego w Stanisławowie.

Stanisławów, 13 lutego 1896.

L. 26563 (3979 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy md. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszcz. w kwocie 56 zł. aw. odbędzie się 24 czerwca 1896 i 5 sierpnia 1896 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Pinkasa Müller whl. 137 ks. gr. gm. Czerniejów i całej realności gk. C. erniejów whl. 138 objętej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 70 zł. i 45 zł. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sokal w Stanisławowie.

Stanisławów, 23 grudnia 1895.

L. 2232 (3985 3-3)  
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej sumy 13 zł. 70 ct. wa. odbędzie się tamże w dniach 26 czerwca 1896 i 7 sierpnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika nieobjętej masy spadk. Piotra Joba w. h. 79 i 80 gm. kat. Czyżski objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 250 zł. i 86 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadium wynosi 33 zł. 60 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 10 marca 1896.

L. 55776 (3978 3-3)  
C. k. Sąd pow. m. del. w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów sporu Jacentego i Barbary Słezaków w kwocie 41 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 czerwca i 4 sierpnia 1896 o godz. 10 rano w biurze nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 38 gm. kat. Grębałów objętej, dłużnika Jakóba Słezaka własnością będącej.

Cena wywołania 245 zł.

Wadium 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, 19 lutego 1896.

L. 3518 (3902 3-3)  
W c. k. Sądzie powiat. miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli reete Gitli Goldreichowej w kwocie 300 zł. w dniu 17 września

1896 i 22 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 320, 380 i 507 gm. Przybyszówka objętych.

Cena wywołania wynosi 1184 zł. 50 ct.

Wadium 118 zł. 45 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler, zastępcą adwok. dr. Hochfeld w Rzeszowie.

Rzeszów, 15 kwietnia 1896.

L. 5091 (4011 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności, wyk. hip. l. 107 ks. gr. gm. kat. Moszków objęta, Hawryły Wodonosa własnej na rzecz Israela Röhra pto 26 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 336 zł.

Wadium 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejde.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 25 kwietnia 1896.

L. 2425 (4012 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Leiby Bergmanowi o 30 zł. wa. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Leiby Bergmana własnej whl. 1539 gminy Roznów objętej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 26 marca 1896.

L. 367 (4009 3-3)  
Tutejszy Sąd sprzeda celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 4 rat pożyczkowych po 2 zł. 94 ct. dalej resztującego kapitału dłużnego 26 zł. 92 ct. i 2 zł. 11 ct. aw. z pn. w drodze przymusowej licytacji realność dłużnika Hrynja Parubczego objętą whl. 169 ks. gr. gm. Wyczulki i połowę realności jego objętą whl. 23 tejże gminy dnia 15 czerwca 1896 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę wywołania 300 zł. zaś dnia 16 lipca 1896 o godz. 10 rano nawet poniżej rzeczony ceny szacunkowej.

Wadium wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla późniejszych wierzycieli hip. ustanowiono adw. kraj. dr. Chameidesa w Monasterzyska h.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 15 marca 1896.

L. 7204 (3997 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego profesjonalistów w Tarnowie w sumie 62 zł. aw. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 483 ks. gr. gm. Strusina objętej do dłużników Józefa i Ludwika Adamczyków po połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 30 czerwca 1896 i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 3315 zł. 85 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 332 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 38960 (4054 1-3)  
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1896, 1897 i 1898 na gościach państwowych w złoczowskim okręgu budowniczym odbędzie się 12 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

W sekcji drogowej Podhorce	10012-99 1/2
Słowita	957-10 1/2
Złoczów	369-34 1/2
razem	11339-44 1/2

Warunki przedsiębiorstwa, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do

godz. 12 w poł. wnoszone być mogą oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1896

L. 27170 (4041 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy md. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszcz. w kwocie 10 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i 6 sierpnia 1896 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Leiby Danera whl. 525 i 526 gk. Hanusowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 695 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sokal w Stanisławowie.

Stanisławów, 31 grudnia 1895.

L. 7787 (4051 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 26 czerwca i dnia 10 lipca 1896 każdym razem o g. dz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 582 ksiąg gr. dla gm. Zmigród miasta objętej na własność Raheli z Bergerów Arnsteinowej zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensji Abrahama Weinfeld w kwocie 380 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a.

Wadium kwota 200 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Zmigród, 28 stycznia 1896.

L. 1482 (4031 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Sary Hirsch w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie się w dniu 2 lipca 1896 i 9 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. Budebice objętej, dłużnika Jana Urbana własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 810 zł.

Wadium 81 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 9180 (3998 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnika z daty Tarnów 14 października 1885 l. 937 w resztującą sumie 3644 zł. 47 ct. wa. z należyt. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod nk. 47 i 47 a) położonych wyk. hip. 201 i 202 ks. gm. Tarnów objętych do egzekutki Schiffy Leibel należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tut. w dwóch terminach 3 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem eo do każdej realności odrębnie.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 2917 zł. 11 ct. względnie 6753 zł. 60 ct., poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 10 pre. wartości szacunkowej i ma być w dniach 3 do 1/4 części ceny kupna uzupełnione.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mieczysław Gałęcki.

Tarnów, 7 maja 1896.



L. 6854 (4046 1—3)  
W dniach 6 lipca 1896 i 3 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 w Skomielnym czarnej położonej we dle lwh. 139 ks. gr. tejże gminy Stanisława Pindla i Rozalii Pindlowej własnej na rzecz pow. Kasy oszczędności w Myślenicach o 220 zł. aw. z pn.  
Cena wywołania 805 zł. 51 ct. aw.  
Wadyum 90 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzy-  
cieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora  
Kutrzebę.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 22 maja 1896.

L. 2756 (4003 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogła-  
sza, że w celu zaspokojenia wierzytelności  
Josia Langsma w kwocie 280 zł. wa. z pn.  
odbędzie się dnia 2 lipca 1896 i dnia 6 sier-  
pnia 1896 o godz. 10 rano w sądownym za-  
budowaniu przymusowa sprzedaż realności  
dłużnika Andrija Kopacza własnej wyk. hip.  
l. 406 gm. kat. Wola sękowa objętej.  
Wadyum 62 zł. 50 ct. wa.  
Blizsze warunki przejrzeć można w re-  
gistraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawie-  
niu wyciągu tabularnego tj. po dniu 1 marca  
1896 prawa zastawu uzyskali lub tych, któ-  
rymby uchwała niniejsza względem dozwo-  
lenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie  
wydane z jakiegokolwiek powodu dore-  
czono być nie mogły, ustanawia się na ich  
koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum  
p. Franciszka Dąbrowskiego w Bukowsku.  
Bukowsko, dnia 3 maja 1896.

## Konkursa.

L. 10217 (3970 3—3)  
W celu obsadzenia posady zastępcy pro-  
wadzącego metryki izraelskie w Rawie z  
siedzibą w Rawie powiatu rawskiego rozpi-  
saje się w myśl rozporządzenia minist. z 15  
marca 1875 (Dz. u. kr. nr. 55 z r. 1876)  
konkurs do końca czerwca 1896.

Ubiegający się o tę posadę winien  
wnieść w powyższym terminie do tut. c. k.  
Starostwa prośbę własnoręcznie pisaną i  
wykazać dokumentami pochodzenie, wiek,  
rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego  
a nadto że posiada warunki przepisane w §.  
3 powołanego rozporządzenia ministerjalnego.

Przed zamianowaniem mają się kom-  
petenci poddać w c. k. Starostwie egzaminowi  
na podstawie powyższego rozporządzenia mi-  
nisterstwa i wydanej do niego instrukcji.  
Rawa, dnia 20 maja 1896.

L. 110 (4005 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gródku poszu-  
kuje dyetaryusza obznajomionego dokładnie  
ze wszelkimi gałęziami manipulacji sądowej  
za wynagrodzeniem miesiecznym do 30 zł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gródek, dnia 26 maja 1896.

L. 38408 (4036 1—3)  
**KONKURS**  
Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie  
pocztowym w Laszkach zawiazanych w po-  
wiece Radeckim za kontraktem służbowym  
i kaucją w kwocie 200 zł.  
P o b o r y :  
Płaca rocznych 120 zł.  
ryczałt kancelaryjny 24 zł.  
i wynagrodzenie 150 zł za codziennego  
posłańca pieszego do Krukienic i napowrót.  
Podania należy wnieść najpóźniej do  
12 czerwca br. do c. k. Dyrekcji poczt i te-  
legrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 29 maja 1896

L. 264 (4022 2—3)  
Przy Magistracie stół. król. m. Krakowa  
są do obsadzenia posady techniczne.  
a) inspektora budownictwa z płacą 1500  
zł. i kwaterem 300 zł. tudzież prawem do  
dwóch pięcioleci po 150 zł.  
b) asystenta budownictwa z płacą 900  
zł., kwaterem 225 zł i prawem do dwóch  
pięcioleci po 90 zł.  
Kandydaci wykazać się mają wiekiem  
niżej 40 lat; studiami ukończonymi na poli-  
technice austriackiej na oddziale inżynierii,  
albo architektury, lub w wyższym zakładzie  
zagraniicznym równym tutejszo krajowej po-  
lityce; egzaminami państwowymi z inży-  
nierii, albo z architektury, jako też ścisłym  
egzaminem praktycznym złożonym dobrze  
według postanowień rozporządzenia ministe-  
ryjalnego z dnia 8 listopada 1886 r. l. 8152  
(Nr. 14 z r. 1887 dz. u. kr.) z jednego z  
tych dwóch działów nauk technicznych, albo  
przynajmniej, mając wszystkie inne powyżej  
wymagane warunki, zobowiązać się, że wspo-  
mniany ścisły egzamin praktyczny postarają  
się złożyć dobrze w ciągu jednego roku!

Podania zaopatrzone metryką urodzin,  
świadectwem ukończonych nauk politechni-  
cznych i egzaminów państwowych, jak nie-

mniej świadectwami dotychczasowej pracy  
technicznej wnieść należy do Prezydium  
Magistratu najpóźniej do 31 lipca 1896.

Z Prezydium Magistratu stół. król. m.  
Krakowa, dnia 26 maja 1896.  
J. Friedlein.

L. 1448 (4037 1—2)  
**Konkurs**  
**na posadę inspektora dróg i lasów**  
**gminnych.**

Wydział powiatowy w Rohatynie  
rozpisuje niniejszem konkurs na posadę  
inspektora dróg i lasów gminnych.

Kandydat, który wykaże się przy-  
najmniej ukończoną szkołą realną, kra-  
jową szkołą gospodarstwa leśnego we  
Lwowie lub inną równorzędną, otrzy-  
ma roczną płacę 800 zł. i 250 zł. ro-  
cznego dodatku na objazdy.

W braku takiego kandydata zosta-  
nie posada ta nadana ubiegającemu się,  
który przedłoży świadectwo z ukończe-  
nia czterech klas szkoły realnej rzą-  
dowej, szkoły lasowej w Bolechowie,  
lub innej równorzędnej. Taki kandydat  
otrzyma roczną płacę 600 zł. i 250 zł.  
na objazdy.

W każdym razie należy przedło-  
żyć dowody odbycia odpowiedniej pra-  
ktyki i curriculum vitae.

Kandydaci z wyższymi studiami  
mają pierwszeństwo.

Podania należy wnieść najpóźniej  
do końca czerwca b. r. do podpisanego  
Wydziału.

Rohatyn, dnia 26 maja 1896.

Wydział powiatowy.

L. 1399 (3843 2—3)  
**Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania posady lekarza o-  
kręgowego z siedzibą w Alwerni w  
powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i  
obszary dworskie: Alwernia, Brodla,  
Grojec, Jankowice, Kwaczała, Mirów,  
Nieporaz, Okleśna, Olszyny, Podłęże,  
Poręba, Regulice, Rozkochów, Zalas, i  
Źródła z ludnością 11635 głów.

Do posady przywiązana jest rocz-  
na płaca 500 zł. płatna w ratach mie-  
siecznych z góry z funduszu powia-  
towych i ryczałt na koszt podróży  
250 zł. w ratach kwartalnych z fun-  
duszu krajowych.

Lekarz okręgowy w Alwerni bę-  
dzie miał obowiązek utrzymywania  
apteki domowej.

Cheący otrzymać tę posadę musi  
posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austria-  
ckiego.

1. dyplom doktora medycyny, u-  
prawniający do wykonywania praktyki  
lekarskiej;

3. nieskazitelny charakter;

4. znajomość języka polskiego;

5. najmniej dwuletnią praktykę  
w zawodzie lekarskim. Między kandy-  
datami mają pierwszeństwo ci, którzy  
wykażą się dwuletnią służbą w szpi-  
talu powszechnym po uzyskaniu dyplomu  
doktorskiego albo egzaminem fizy-  
kackim;

6. dostateczna fizyczna zdolność  
udowodniona świadectwem c. k. leka-  
rza powiatowego lub też świadectwem  
lekarskim, potwierdzonym przez c. k.  
lekarza powiatowego.

Należyte udokumentowane poda-  
nia wnieść należy w terminie po dzień  
30 czerwca 1896 do Wydziału Rady  
powiatowej w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Chrzanów, dnia 20 maja 1896.

L. 136 (4010 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach po-  
szukuje zaraz dyetaryusza rutynowanego i w  
manipulacji sądowej biegłego na razie na  
trzy miesięcy.

Płaca 30 zł. miesięcznie. Podania przy  
dołączeniu świadectw należy wnieść do Na-  
czelnictwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 26 maja 1896.

L. 5580 (4067 1—3)  
W celu obsadzenia dwóch posad Sta-  
rostów z systemizowanymi poborami VII-iej

klasy rangi, ewentualnie dwóch posad Se-  
kretarzy Namiestnictwa z systemizowanymi  
poborami VIII klasy rangi, rozpisuje się ni-  
niejszym konkurs z terminem do 20 czerwca br.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść  
swe podania zaopatrzone w dowody kwalifi-  
kacji i znajomości języków krajowych w prze-  
pisanej drodze służbowej, do Prezydium c. k.  
Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 5513 (4052)  
Posada sędziego powiatowego w Pod-  
hajcach w VIII klasie rangi jest do obsa-  
dzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sę-  
dziego powiatowego w innym miejscu w Ga-  
licyi wschodniej opróżnić się mogą, wniosą  
swoje należyte udokumentowane podania w  
drodce przepisanej najdalej do 18 czerwca  
1896 do Prezydium c. k. sądu obwodowego  
w Brzeżanach.

Lwów, dnia 26 maja 1896.

## Upadłości.

L. 20360 (3971 2—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na za-  
sadzie §. 62, ord. konk. zezwolił na otwar-  
cie konkursu na majątek Władysława Rausa  
architekty i budowniczego w Krakowie a  
mianowicie na majątek ruchomy gdziekol-  
wiekby się takowy znajdował, a na majątek  
nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym  
jest w tych krajach, w których ordynacja  
konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obo-  
wiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia  
się pana Radcę sądu krajowego w Krakowie  
Józefa Kwapińskiego a tymczasowym za-  
rządcą masy pana dr. Emila Schwarza, adw.  
w Krakowie, substytucją pana dr. Tadeusza  
Gluzińskiego adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby  
na terminie dnia 8 czerwca 1896 o godzinie  
10 przed południem przed komisarzem wy-  
znaczonym za przedłożeniem dokumentów,  
któreby ich pretensje wykazywały, oświadczy-  
li się co do potwierdzenia tymczasowego  
zarządcy masy, lub co do ustanowienia inne-  
go, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierz-  
ycieli, którzy swych pretensji przeciwko ma-  
sie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe  
nawet w tym przypadku, gdyby się proces  
w toku znajdował do dnia 15 sierpnia  
1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie  
podług przepisu ordynacji konkursowej, uni-  
kając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a  
na terminie na dzień 14 września 1896 o godz.  
10 rano w biurze komisarsza konkurso-  
wego oznaczonym uwierzytelnili i swoje  
wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa  
swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje  
zgłoszą, a na owym terminie będą obecni,  
przysłuza prawo na miejsce tymczasowego  
zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału  
wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te spra-  
wowali, powołać ostatecznie osoby, w których  
zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w  
jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy  
zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kra-  
kowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał  
sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na  
wniosek komisarsza konkursowego wierzycie-  
lom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i  
koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowa-  
nia konkursowego umieszczane będą w urzę-  
dowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest  
zarazem terminem co do układów z wierz-  
ycielami.

Kraków, dnia 26 lutego 1896.

L. 33480 (4017 2—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera  
niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, ja-  
koteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach,  
w których obowiązują ustawy konkursowe z  
dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., po-  
łożony majątek Mendla Helwinga nieprotokoło-  
wanego kupca, właściciela handlu galante-  
ryjnego we Lwowie, w rynku pod l. 21.

Kierownictwo tego konkursu porucza się  
Panu radcy Sądu krajowego Przyluskiemu  
jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymcza-  
sowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana  
adw. kraj. dr. Władysława Dulebę, wzywając  
zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu do-  
kumentów, służących do wykazania ich pre-  
tensji, poczynili swe wnioski co do zatwier-  
dzenia tegoż, lub ustanowienia innego za-  
wiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór  
wydziału wierzycieli, w którym to celu wy-  
znacza się termin na dzień 9 czerwca 1896  
godzinie 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź  
pretensją do wspólnej masy rozbirowej,  
ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym  
wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygo-  
rem zagrożonych tamże szkodliwych skutków

prawnych przed upływem 25 lipca 1896 i  
podać ją na terminie na dzień 25 sierpnia  
1896 godzinie 10 przed południem; wyznaczo-  
nym do uznania płynności i oznaczenia prawa  
pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór  
już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze  
swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać  
na tym terminie w miejsce dotychczasowego  
zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków  
wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiada-  
jące ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wyka-  
zania płynności zgłoszonych wierzytelności,  
ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku  
ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy kon-  
kursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwo-  
wskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 26 maja 1896.

L. 5941 (4044)

Do uchwalenia albo proponowanej  
sprzedaży reszty zaległych wierzytelności masy  
rozbirowej Saula Herschtaga Salomonowi  
Mortkowiczowi za cenę kupna wynoszącą  
10% każdej wierzytelności, albo też sposobu  
ich ściągnięcia, tudzież do ustalenia wynag-  
rodzenia zarządcy tej masy adwokatowi dr.  
Friedbergowi, wyznaczam w biurze mojem  
termin na 12 czerwca 1896 o godzinie 9  
rano na który wzywam ogłoszeniem w Gazecie  
lwowskiej wszystkich wierzycieli konkurso-  
wych.

Dębica, 30 maja 1896.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz  
konkursowy.

L. 17331 (4056)

Podaję do wiadomości ogółu wierzycieli  
masy rozbirowej Eliasza Ettingera, że  
pierwszy projekt rozdziału majątku konkur-  
sowego jest do przejrzania u zarządcy masy  
adwokata dr. Samuela Pohl, drugi zaś egzem-  
plarz u c. k. komisarsza konkursowego Ko-  
cowskiego w c. k. sądzie krajowym we Lwowie  
Sala Senat II.

Zarzuty przeciw temu projektowi mogą  
być wniesione do dnia 29 czerwca 1896, a  
do rozprawy nad zarzutami wyznaczam ter-  
min na dzień 2 lipca 1896 o 11 godz. przed  
połud. w Sądzie (Sala Senat II.)

Jednocześnie ma się ogół wierzycieli  
na powyższym terminie oświadczyć, ażeby  
sprawdzenie zarządcy masy dr. Pohl co do  
dotychczasowego zarządu częściowym mająt-  
kiem masalnym, dotyczącym połowy mająt-  
ności Olszanica Henrykówka przyjmuje lub  
też powzięła w tej mierze odpowiednie inne  
postanowienie.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. 8046 (3988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach jako  
władza nadkuratelną Fedka Wojtowicza  
marnotrawcę uznał, ustanawiając dla niego  
kuratorem Maćka Woznierkę.  
Rudki, 27 października 1895.

L. 13562 (3982 2—3)

Iwan Abramiuk syn Oleksy z Zarzecza  
uznany umysłowo chorym, kuratorem Prokop  
Kaszczuk z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 5 kwietnia 1895.

L. 2599 (4033)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwo-  
dowego w Tarnowie z dnia 26 marca 1896  
l. 6411 Klementyna Kubicz z Brzozowy za  
umysłowo chorą uznaną została.

Kuratorem jej jest Jan Szczepanik z  
Brzozowy.

Tuchów, 10 maja 1896.

L. 6766 (4024 1—3)

Jakób Kuzela z Jasiennej uznany mar-  
notrawcą; kuratorem jego jest Józef Koralik  
wójt z Jasiennej.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Nowy Sącz, 16 kwietnia 1896.

## Wyroki prasowe.

36. 120 (3870)

Das t. t. Landes- als Preßgericht in  
Znsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 25  
Februar 1896, Zahl 1339, die Weiterverbrei-  
tung der Nummer 4 der „Volkszeitung“ ddo.  
Znsbruck, 21 Februar 1896 wegen der Stelle  
auf Seite 2, Spalte 2, Absatz 3 „Je näher man  
die Wahlreform“ bis „an dem Volke verübt  
wird“ des Artikels: „Die Wahlreform“ und  
wegen der Stelle auf Seite 3, Spalte 3 „Aber  
auf die Gefahr hin“ bis „Freiwillige vor“ des  
Artikels: „Brigen. Im Herzen von Tirol“ nach  
§§ 300 und 303 St. G. verboten.



Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1896, B. 1145, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Einzel Volksblatt für Stadt und Land“ vom 3 März 1896 wegen der Stelle von „So lange Erz Erz Ferdinand“ bis „Ruthe zu schwinden“ des Leitartikels: „Nach der Umtaufe des Prinzen Boris“ nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1896, B. 1810, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Obersteirerblatt“ vom 1 März 1896 wegen des Artikels: „Die Antwort des Volkes“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1896, B. 80/819, die Weiterverbreitung der Nummer 6527 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 21 Jänner 1896 wegen der Artikel: „Una spada d'onore al tenente colonnello Galliano“ und „La dimostrazione di jeri a sera alla dieta“ nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 Februar 1896, B. 218/2069, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 22 Februar 1896 wegen der Artikel: „Dalla città fortezza“ und „Dopo 125 giorni d'arresto rigoroso“ nach §§ 300 bezw. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29 Februar 1896, B. 231/2195, die Weiterverbreitung der Nummer 6657 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 26 Februar 1896 wegen des Artikels: „L'insuccesso d'una sottoscrizione“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1896, B. 239/2277, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 29 Februar 1896 wegen der Stelle von „I giornali di Zagabria recano“ bis „identici a quelli della gioventù“ des Artikels: „Una dimostrazione a Zagabria“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 Jänner 1896, B. 2046, die Weiterverbreitung der Nummern 4 und 5 der Zeitschrift: „Casopis pokrokového studentstva, Ročník III“ vom 18 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Rakouski pedagogové“ (§ 300 St. G.) nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1896, B. 2627, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 23 Jänner 1896 wegen der Stelle „Antisemitische Deutsche Zeitung“ bis „lepe zpravenému“ des Artikels: „Z Vidne, 23 ledna“ (§ 63 St. G.) nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1896, B. 2687, die Beschlagnahme der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Pravolidu“ vom 24 Jänner 1896 a. wegen des Artikels: „Den hladových“ in den Stellen „Delnik nema na ruzich“ bis „line povaluje“ weiter „To jest schuze“ bis „tomuto zarizeni“ und „Kdyz vidime“ bis „ted prijde rada na nas“, sowie schließlich „Nam nepomuze“ bis „to co je tizi“ (§ 302 St. G.) und in der Stelle „pratele mizerie ta“ bis „nybrz v krvi“ (§ 65 a St. G.); b. wegen des Artikels: „Abychom je neuhnanuli“ in den Stellen „Prestavka v boji“ bis „Bilou Horu“ (§ 305 St. G.) nach § 489 St. G. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Jänner 1896, B. 2828, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Volne slovo prazskych predmesti (Hlasy z predmesti)“ vom 25 Jänner 1896 wegen des Feuilletons: „Zizkovske pokroutky“ in der Stelle „Vsem dobrym lidem“ bis „e zamku“ (§§ 491 und 493 St. G.) und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1363 nach § 493 St. G. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1896, B. 3421, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Humoristické Listy“ vom 31 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Fremdenblatt mel pravdu“ und „nebst der zuge-

hörigen Illustration (§ 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1363) nach § 493 St. G. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Dubowitz hat mit dem Erkenntnis vom 8 Mai 1896, B. 3807, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 6 Mai 1896 wegen der Stellen 1. von den Worten „ale ze v reich panovnika“ bis „umleci miliony“; 2. von „Protecke vladu u nejvysich kruhu“ bis „protirakouske demonstrace podporuje“; 3. von „Na strane Slovany“ bis „a nejvysich kruhu“ des Artikels: „Madarsky tisiciletý svindl“ nach § 493 St. G. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1896, B. 2611 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Satan“ vom 30 April 1896 wegen des Artikels mit der Aufschrift: „K Luegrove resignaci“ nach § 493 St. G. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1896, B. 3338, die Weiterverbreitung der in London erschienenen Druckschrift: „Pamiatka Majowa 1896, Wydawnictwo polskiej partii socjalistycznej z pod trzech zaborów. Londyn. W drukarni związku zagranicznego socjalistów polskich“ wegen des Gedichtes „Chorał“, der Artikel „Miedzynarodowe znaczenie Polskiego ruchu rewolucyjnego dawniej i dzis“ — „Ruch socjalistyczny w Anglii“ — „Badz co badz“ — „Polska i Francja“ — „Wiosna“ wegen des auf Seite 42 und 43 enthaltenen, mit Edward Baillant gefertigten Artikels, wegen des Gedichtes „Najskuteczniejsza modlitwa“, wegen der Artikel „Wlochy“ — „Nieprzyjacielska Reduta“ — „18g. Marca i 1go Maja“ — „Nasze pismo“ „z Poznania“ nach § 36 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1896, B. 678, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 22 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Il nuovo presidente“ und des Artikels beginnend mit den Worten: „Il Narodni List“ und endend mit den Worten: „al conte Badeni“ nach § 300 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5365 (4034 2—3)  
Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Pilznieńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 30 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 1 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. powiat.).  
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Pilznieńskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości dziesięciu (10) członków; grupa trzecia miast i miasteczek czterech (4) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namieśtni. twa.  
We Lwowie, dnia 28 maja 1896.

L. 8243 (3917 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Modlingera, że celem doręczenia ts. uchwały z dnia 20 stycznia 1896 l. 618 i z 20 lutego 1896 l. 999, ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 15 maja 1896.

L. 2830 (3958 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Schiffmana, że na pozew Chaniny Kohna z praes 25 lutego 1896 l. 2830 o zapłatę 81 zł 61 ct. i 25 lut. 1896 l. 2828 o zapłatę 39 zł 27 ct. z pn. do zastępowania tegoż w tych sprawach został dla niego ustanowiony kurator dr. Mojżesz Komeriner adwokat w Borszczowie.

Wzywa się zatem tegoż przez edykta aby odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.  
Borszczów, dnia 27 marca 1896.

L. 3054 (3981 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Owsianik

z ślubu Kochan z Mehawy zawiadamia, że wskutek pozwu Schulima Garfunkel de praes. 12 maja 1896 l. 3054 przeciw niej o zapłatę 25 zł 98 ct. z pn. termin na dzień 15 czerwca 1896 wyznaczono, a dla niej kuratora w osobie Iwana Hryszko ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej skutki z tego wynikać sama sobie przypisać będzie musiała.  
Baligród, 12 maja 1896.

L. 3786 (3973 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w załatwieniu podania Izaka Amstera i spół. właścicieli tabularnych dóbr Gwoźnica lwh 126 ks. tab. Rzeszowa objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 6 września 1889 l. 13194 za objęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Gwoźnicy lwh. 126 ks. tab. Rzeszów objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 2124 zł 82 1/2 ct. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 31 sierpnia 1896.

Zgłoszenia ma obejmować:  
a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie.

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jakdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniebda zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utracą on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. pp. jednakże wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.  
Rzeszów, dnia 15 maja 1896.

L. 2128 (4027 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krościenuk zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Cebule, iż Antoni Zabrzęski jako kurator spadku sp. Mikołaja Faron z Tylmanowy wniosł przeciwko niemu pozew o zapłatę kwoty 4 zł. aw. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Stanisława Cebule z Tylmanowy ustanowiono.

Rzeczą zatem jest jego, kuratorowi potrzebnej informacji udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Krościenko, 29 kwietnia 1896.

L. 9028 (4025 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Zwolenńskiego, że na skargę Karola Ogórka przeciw niemu o 50 zł. wniesioną, wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 23 czerwca 1896 o godzinie 9 rano.

Poleca się Jakóbowi Zwolenśkiemu, by kuratorowi swemu adw. dr. Drezińskiemu informacji do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.  
Nowy Sącz, 5 maja 1896.

L. 15873 (4026 1—3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mięka zawiadamia się, że dr. Gustaw Holtzer z Tarnowa wytoczył przeciw niemu pozew drob. o 50 zł. wa. z pn., który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Stecowi doręczonym został, do rozprawy drob. wyznaczono termin na 26 czerwca 1896 o 9 rano w B. I.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.  
Tarnów, d. 22 maja 1896.

L. 3219 (4032 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu ks. Władysława Smołuchę i Stanisława Smołuchę, iż przeciw nim jako domniemanym

spadkobiercom sp. Franciszka i Józefa Smołuchom wniosła Maryanna Zdziarska i małoletnie Julia, Wiktorja i Ludwik Zdziarscy pozew o uznanie własności realności w Tuchowie lwh. 359 objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 1 lipca 1896 o 8 godzinie rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem ks. Władysława Smołuchę i Stanisława Smołuchę, aby do rozprawy stawili się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Koszycą z Tuchowa.

Tuchów, 6 maja 1896.

L. 2257 (3923 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Starej Soli jako władza spadek przeprowadzająca wzywa niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Matusz i Gerarda Matusz, by do 6 miesięcy do spadku po ojcu Janie Matusz dnia 18 października 1895 w Posadzie feldszynskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym się oświadczyli, gdyż po upływie tego czasu pertraktacja z ustanowionym kuratorem Józefem Szuhart przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Starasól, 16 kwietnia 1896.

L. 2634 (3922 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu w Brazylji przebywać mającego Fedka Cuktera z Mełzy kuratorem Iwana Łomaga i jemu doręcza do Fedka Cuktera adresowaną uchwałę tabularną z dnia 30 listopada 1895 l. 16664 i o tem Fedka Cuktera niniejszym edyktem uwiadamia.

Rohatyn, dnia 22 lutego 1896.

L. 7525 (3915 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił w sprawie spadkowej po Heni Königsbergowej dla z miejsca pobytu nieznanego Abrahama Langer, kuratora adw. dr. Mautila w Tarnopolu.

Wzywa się zatem Abrahama Langer, by temuż kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika wskazał.  
Tarnopol, 25 kwietnia 1896.

L. 1630 (3901 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 10 marca 1896 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie zaliczkowe w Żywiecu zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 23 stycznia 1896 odbytem, rozwiązanie rzeczzonego stowarzyszenia i likwidacya jednogłośnie uchwalone zostały, że do przeprowadzenia likwidacyi Jan Łazarski, Ludwik Böhm i Kazimierz Hałaciński w Żywiecu zamieszkali likwidatorami zostali wybrani, którzy oddali firmę „Stowarzyszenie zaliczkowe w Żywiecu zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ opiewać mającą, w ten sposób podpisywać będą, iż pod firmą stampilią wyciśniętą zawsze tylko dwóch z nich własnoręczne podpisy położy.

Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli powyż wymienionego stowarzyszenia, aby pretensye swe bezpośrednio do tegoż stowarzyszenia zgłaszali.

Wadowice, 14 marca 1896.

L. 11348 (3936 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Bartomieja Pankiewicza, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 30 marca 1895 l. 3254. Kuratorem dla niego adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle ustanowiono i temuż zwróconą rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Jasło, 9 listopada 1895.

L. 491 (3964 3—3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Pełę wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosił się w sądzie tutejszym i wniosł oświadczenie do spadku po swym w dniu 11 lutego 1882 w Częstokowicach z postanowieniem pisemnego kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli zmarłym ojcu Michale Pełę, w razie przeciwnym bowiem rozprawa ta spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jurkiem Hnatem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
w Pruchniku, dnia 3 lutego 1896.

L. 6827 (3860 3—3)  
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Szaji Mandla przeciw niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Wojciechowi Wiśniowskiemu pto 9 zł. 36 ct. wa. z pn. ustanawia się kuratorem Zygmunta Holcera c. k. notariusza w Strzyżowie, któremu pozwany informację udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 31 grudnia 1895.



L 46562

(4053)

## Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 26 maja 1896 l. 17128 wygasa zaraza pyskowo-racicowa na Węgrzech w komitach Békés i Vas; natomiast wybuchła zaraza pomoru świń w król. woln. mieście Versec w komitacie Krasso-Szörény.

W skutek tego c. k. Namiestnictwo mając na uwadze, że leży w interesie należytego wykonywania policyi weterynaryjnej, jak i dla ogółu jest pożądanem, mieć dokładną wiadomość o każdorazowo obowiązujących zarządzeniach weterynarysko-policyjnych, uchyla niniejszem wszystkie dotychczas wydane zarządzenia co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, świń i kóz) z Węgier do Galicji a natomiast postanawia aż do odwołania co następuje:

I. Z powodu panującej na Węgrzech zarazy płucnej wzbronionem jest wprowadzanie (przywóz i przypęd) do Galicji bydła rogatego z zapowietrzonego zarazą płucną i z tego powodu zamkniętego obszaru Węgier, do którego należą:

a) Komitaty: Preszburg (Pozsony), Neutra (Nyitra), Trenesen, Arva, Lipto, Turóc, Sohl (Zolyom) Bars, Hont, Nogród, Zips, (Szepes) i Saros.

b) okręgi król. woln. m. Preszburg (Pozsony) i Selmecs-Bálabánya (Schemnitz);

c) gminy: Mártonvásár i Val w komitacie Szekes-Téhervár (Stuhlweissenburg) i stajnia opasowa w Grünwald w Starejbudzie (Altöfen) jakoteż Egyedi w Nowym Pesze (Neupest).

II. Z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej wzbronionem jest wprowadzanie (przywóz i przypęd) do Galicji zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, i świń) z następujących zarazą tą dotkniętych obszarów Węgier.

a) z komitatów: Báranya, Lipto, Nogród, Pest-Pilis-Solt-Kiskun, Pozsony (Preszburg), Sopron i Zala;

b) z okręgu król. woln. m. Sopron.

Wprowadzanie do Galicji bydła rogatego z innych od chorób stadnych wolnych komitatów i okręgów Węgier dozwolone jest w myśl reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 5 października 1893 l. 23344 (tutejsze ogłoszenie z 11 października 1894 l. 81839) jedynie kolejami żelaznymi wprost do stacji kolejowej miejsca przeznaczenia bez przedawania w drodze, z wyjątkiem przypadków koniecznych, z zachowaniem przepisów paszportowych i o ruchu bydła.

Przytem zwraca się równocześnie uwagę na to, że bydło wyprawdzonego z Galicji do Węgier z jakiegobądź powodu i w jakim bądź celu (a zatem choćby tylko chwilowo na paszę) nie wolno pod żadnym warunkiem wprowadzać napowrót do Galicji pieszo.

III. Ze względu wreszcie na obecny stan pomoru świń na Węgrzech:

1. wzbronionem jest wprowadzanie (przywóz i przypęd) nierogacizny z następujących zarazą pomoru dotkniętych obszarów Węgier:

a) z komitatów: Arad, Baes-Bodrogh, Báranya, Bars, Békés, Bihar, Borsod, Féjer, Gömör, Kishont, Győr, Heves, Hont, Hajdu, Jász-N.-K.-Szolnok Krasso-(Koszyce)-Szörény, Komorom, Mason, Nagyvárád, Nogród, Nyitra (Neutra), Pest-Pilis-Solt-Kiskun, wraz z zakładem kontumacyjnym w Köbánya (Steinbruch), Pozsony (Preszburg), Szabolcs, Szatmar, Szilagy, Somogy, Temes, Tolna, Tornthal, Vas, Veszprém i Zala;

b) z król. woln. m. Arad, Debreczyn, Kecskemét, Péncsova Sopron, Szabadka, Széged, Szekesfehervar, Ujvidek, Versec i Zompör.

2. Przywóz świń rzeźnych (tuczonych półtuczonych t. j. warzących za życia najmniej 120 kłgr.) do Galicji z innych od pomoru wolnych komitatów Węgier i Siedmiogrodu dozwolony jest pod następującymi warunkami:

a) Świnie przeznaczone na wywóz do Galicji mogą być załadowane i wysłane tylko w tych komitach i król. woln. miastach które nie są wykazane w ustępie III. pod a) i b) niniejszego rozporządzenia.

b) Transporty nierogacizny mają być opatrzone paszportami, w których winno być uwidocznione miejsce pochodzenia i miejsce przeznaczenia. Na tych paszportach ma się znajdować potwierdzenie dobrego stanu zdrowia, wydane przez węgierskiego weterynarza państwowego. Transporty takie wolno przewozić jedynie w plombowanych worach kolejowych bez jakiegokolwiek zatrzymywania w drodze, nieprzewidzianego planem ruchu kolejowego i bez wszelkiego doładowania lub wyładowania w czasie podróży do miejsca przeznaczenia wymienionego na paszporcie.

c) Węgierskie lub Siedmiogrodzkie tuczone świnie wolno wysłać tylko do następujących stacji kolejowych w kraju: Kraków, Podgórze, Tarnów, Nowy Sącz, Jarosław, Przemyśl, Stryj, Stanisławów, Kołomyja, i Żywiec.

d) Po przybyciu takiego transportu do stacji kolejowej miejsca przeznaczenia należy

natychmiast wykonać oględziny weterynaryskie najdokładniej i najsumiennie. Gdyby tym samym pociągiem nadzied także transport innego pochodzenia, należy natenczas wpróż te świnie podać oględzinom weterynaryskim i odpędzić je ze stacji kolejowej, a dopiero potem przedsięwziąć oględziny świń węgierskich.

e) Gdyby w transporcie świń węgierskich znajdowały się sztuki mające mniej niż 120 kłgr. żywej wagi (a dla stwierdzenia tej okoliczności nie wystarczy ocenienie na oko, lecz sztuki te, co do których zachodzi podejrzenie, iż nie mają tej wagi muszą być faktycznie zważone) ma być cały transport po nakarmieniu i napojeniu zwierząt na koszt nadawcy najbliższym pociągiem odesłany do węgierskiej stacji nadawczej, przyczem przestrzegać należy jak najściślej rozporządzenia tutejszego z 1 grudnia 1889 l. 82962.

Mianowicie winien oglądający weterynarz stwierdzić powyższą okoliczność protokolarnie w obecności naczelnika stacji kolejowej lub jego zastępcy i jemu wręczyć odpis protokołu celem doręczenia go do listu przesyłkowego cofniętego transportu, podczas gdy protokół w oryginale ma być przesłany właściwemu c. k. Starostwu. O każdym cofnięciu transportu świń należy zawiadomić c. k. Namiestnictwo telegraficznie.

Koszta zjad wynikające, a więc za żywienie i pojenie świń telegrafu i t. p. oraz kosztu jednorazowego karmienia i pojenia podczas powrotu mają być ściągane przez zarządcę kolejowy jako pobranie za szczegółowe zarachowanie, jeżeliby kosztu te zaraz przez właściciela, lub dozorcę posyłki nie zostały uiszczone.

Urządzący weterynarz ma dopilnować, aby cofnięte świnie bezwzględnie nakarmiono i napojono i aby je zaraz załadowano celem odstawienia, a wagony zaplombowano.

f) W razie sprawdzenia w węgierskim transporcie świń choćby u jednej czy to już padłej, czy jeszcze żyjącej świni zarazy pomoru lub róży węglikowej, należy również odesłać cały transport po nakarmieniu i napojeniu na koszt nadawcy najbliższym pociągiem do węgierskiej stacji nadawczej i o tem telegraficznie donieść c. k. Namiestnictwu a nadto przedłożyć osobno wyczerpujące pismo sprawozdanie dołączające w oryginale protokół doehodzenia o sprawdzeniu zarazy.

g) Jeżeli w transporcie świń węgierskich będzie się znajdować jedna, lub więcej sztuk podejrzanych o pomór lub różę węglikową, należy podejrzana sztukę, względnie podejrzane sztuki natychmiast od zdrowych oddzielić i oddać rakarzowi do zniszczenia. Nawet gdyby nieznaleziono żadnej o nazwaną zarazę podejrzanej sztuki, należy przy wyładowaniu za zdrowe uznane zwierzęta przewieźć wozami z zaprzęgami konskimi do rzeźni i tam, niezmieniając stanowiska, najpóźniej w przeciągu 48 godzin pod dozorem weterynarza wybić. Rozumie się samo przez się, że sztuki, u którychby po rzezi stwierdzono pomór świń, lub różę węglikową, winny być rakarzowi oddane do zniszczenia.

3. Wprowadzanie (przywóz i przypęd) z całych Węgier do Galicji świń na handel lub do chowu przeznaczonych wzbroniony jest i nadal. Jako takie uważać należy świnie, które za życia mają mniej niż 120 kłgr. żywej wagi.

4. Przywóz mięsa z zarzniętych świń z Węgier i Siedmiogrodu do Galicji nie jest wprawdzie wzbroniony, jednak z uwagi, że wedle orzeczenia c. k. Najwyższej Rady zdrowia nie można dopuścić do spożycia przez ludzi mięsa wieprzowego pochodzącego ze sztuk chorych na pomór świń, ustanawia się dla przywozu tego mięsa do Galicji następujące warunki:

a) Zabite świnie węgierskie, lub siedmiogrodzkie mogą być przywożone jedynie w całości (niećwiartowane) i tylko kolejną żelazną do miast: Krakowa, Podgórze, Nowego Sącza, Tarnowa, Jarosława, Przemyśla, Lwowa, Stryja, Stanisławowa, Kołomyi i Żywca.

b) Takie transporty mięsa winny być opatrzone certyfikatem, wydanym w miejscu nadania posyłki przez organ urzędowy, a zawierającym miejsce pochodzenia i przeznaczenia mięsa tudzież poświadczenie, że mięso to nie pochodzi ze zwierząt chorych na pomór świń, lub różę węglikową. Takie posyłki mięsa mogą być wyładowane dopiero na stacji miejsca przeznaczenia.

c) Po przybyciu na miejsce przeznaczenia winny być posyłki takie poddane najdokładniejszemu i najsumienniejszemu oględzinom i wszelkie zarznięte świnie, u którychby dostrzeżono oznaki pomoru świń, lub róży węglikowej, lub które z jakiegokolwiek innego powodu do spożycia przez ludzi są nieprzydatne, a nadto te sztuki, przy których niema nerek i tłuszczu kolo nerek winny być oddane rakarzowi celem zniszczenia natychmiast.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie z dniem 31 maja 1896 karane będą według ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Nr. 35 Dz. u. p.) i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 12 kwietnia 1880

(Nr. 36 Dz. u. p.) względnie według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Nr. 51 Dz. u. p.)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 maja 1896.

L. 26375

(3926 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 kwietnia 1896 do l. 26375 wniosł Abraham Lichter przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Joslowi Porjes, Majerowi Seligowi Porjes, Abrahamowi Jakóbowi 2 im. Porjes, Samuelowi Seinwlowi 2 imion Porjes, Samuelowi Porjes Izemi Porjes, i Mojżeszowi Porjes, tudzież innym pozw o uznanie prawa własności 1/6, 38 2400, 320/2400 i 120/2400 części realności pod lk. 324<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej wyk. hip. l. 289 Dz. II. ks. gm. m. Lwów objętej i adnotację sporu na który to pozw wyznaczono termin dziesięćdziesiątego dniowy do wniesienia obrony pisemnej.

Gdy wyżej wymienieni pozwani nie są z życia i miejsca pobytu znani, przeto ustanowiono dla nich a mianowicie dla Josla Porjesa kuratorem adw. dr. Izydora Feileisa z substytucją adw. dr. Ambesa, dla Majera Seliga 2 im. Porjesa kuratorem adw. dr. Raresa z substytucją adw. dr. Brandla, dla Abraham Jakóba 2 im. Porjesa kuratorem adw. dr. Bodeka z substytucją adw. dr. Grubera, dla Samuela Seinwla 2 im. Porjesa kuratorem adw. Hlewieca z substytucją adw. dr. Menkesa, dla Samuela Porjesa kuratorem adw. dr. Łozińskiego z substytucją adw. dr. Lisiewicza, dla Izego Porjesa kuratorem adw. dr. Kamińskiego z substytucją adw. dr. Halma, wreszcie dla Mojżesza Porjesa kuratorem adw. dr. Weissa z substytucją adw. dr. Kohna.

Wzywa się przeto wyżej wymienionych pozwanych, aby do swej obrony służące środki ustanowionym kuratorem dostarczyli lub też innych zastępców sobie obrali i tychże sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 8893

(3962 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Epstein zawiadania się, iż celem do ręczenia przeznaczoną dla niego uchwałę tabularnej z dnia 2 września 1892 l. 11490 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Diamanta w Czortkowie i temuż rzeczona uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 6 czerwca 1893.

L. 22287

(3864 3—3)

C. k. Sąd pow. d. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Neche Chaję 2 im. Kleinmann, Małce Fand, Jencie Fand, Chawie Fand i Racheli Fand, że przeciw nim wniosła c. k. Prokuratura Skarbu we Lwowie podanie o egzekucyjne prawo zastawu dla zaległości podatku domowo-czynszowego za rok 1894 w kwocie 272 zł. 8 ct. z pn. w stanie biernym realności l. k. 439<sup>3</sup>/<sub>4</sub> wh 388 II gm. m. Lwowa.

Gdy miejsce pobytu powyż pomienionych nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Bałabana a tegoż zastępcą adw. dr. Święcieckiego i powyższe podanie egzekucyjne mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Neche, Chaję 2 im. Kleinmann, Małkę Fand, Jentę Fand, Chawę Fand i Rachelę Fand, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyły lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa same sobie przypisać będą musiały.

Lwów, 20 maja 1895.

L. 24973

(3927 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Samuelowi Herschowi Koch, że przeciw niemu został dnia 25 kwietnia 1896 do l. 24973 na rzecz Mojżesza Stiglitz wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Samuela Herscha Kocha nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bruckmanna a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Samuela Herscha Kocha, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 2334

(3879 3—3)

Franciszka Bielańskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadania się, że Józfa zam. Mielnikiewicz z Rozpucia siostra jego w Rozpuciu dnia 17 marca 1895 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła. Celem

wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Franciszka Bielańskiego, ażeby do roku tem pewnie w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po sp. Józefie Mielnikiewicz wniosł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Holewiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 26 kwietnia 1896.

L. 4285

(3961 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Iwana Poburewego, że w sprawie Hrynia Zazulaka przeciw niemu i towarzyszący o uznanie własności do parceli gruntowej 470/2 w Nagórzance, ustanowiono dla niego kuratorem w osobie adwokata dr. Diamanta z Czortkowa i temuż doręczono uchwałę z dnia 16 września 1895 l. 16799.

Czortków, dnia 24 marca 1896.

L. 10617

(3925 3—3)

W sprawie Karola i Katarzyny Rudolfów przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Zacharyaszowi Schiff a względnie nieznanemu jego spadkobiercom o wykreślenie sumy 40 zł. mk. z k. C. poz. 2 whl. 1207 gm. Stryj wskutek wniesienia pozwu do l. 10617/95 ustanawia się dla strony pozwanej kuratorem adw. Dr. Oleśnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 21 maja 1895.

L. 10616

(3924 3—3)

W sporze Karola i Katarzyny Rudolfów z Doliny przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Annie Lischka a względnie nieznanemu jej spadkobiercom o wykreślenie sumy 80 zł. mk. z k. C. poz. 1 whl. 1207 gminy Stryj wskutek wniesienia pozwu dol. 10616/95 ustanawia się dla strony pozwanej kuratorem adwokata Dr. Oleśnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 21 maja 1895.

L. 2281

(3913 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Schapirę budowniczego z Przemyśla, że w celu dostarczenia mu wyroku z d. 3 listopada 1895 l. 8556 wydanego w sprawie firmy Józef Hoffmann w Żywcu przeciw M. Schapira pto. 116 zł. 03 ct. ustanowił kuratorem p. adw. Dr. Władysława Bogdaniego z Żywca i wzywa M. Schapirę, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił.

Żywiec, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 33996

(3993 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie przeciw Stefanowi Ramult i tow. pto 1500 zł. wa. z pn. adw. dr. Józefa Wróblewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Szafranieckiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Stefana Sękowskiego w celu doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 11 maja 1896 l. 30175 i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 27 maja 1896.

L. 9703

(3887 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, nie mając wiadomości o spadkobiercach po Salomonie Faust, zmarłym w Podgórzu 20 kwiet. 1884, bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego roszczą sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Peiper ustanowiony został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek Fiskusowi, jako bezdziedziczny, przynależy zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 31 marca 1896.

L. 27124

(3928 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nepomucenowi Włodkowi, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 29 lutego 1896 zezwalającej na wyłączenie parceli gr. lk. 1014/8 z kompleksu majątności Kulików, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Godlewskiego z zastępstwem adw. dr. Buresza i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony jego interesów środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 maja 1896.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

**Satyny**, kretony, resztki wełniane, poleca naj-  
taniej Antonina Ertel, ul. Korolnicka 8. 720

**Dla pięknych Pań! Mody Paryskie**  
tylko 1 zł. kwartalnie kosztują. Najpiękniej-  
sze i najtańsze pismo dla kobiet, z dodatkiem po-  
wieściowym i krojami wykonanymi przez najsła-  
wniejszych krawców paryskich. **MODY PARYSKIE**  
wychodzą dwa razy miesięcznie. — Prenumeratę  
przyjmuje administracja MOD PARYSKICH (Lwów,  
ul. Łyczakowska 1. 27) oraz wszystkie księgarnie  
i biura dzienników. 6 6

## Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-  
MOJOWSKI za wyrób znakomitych tu-  
tek nieklejonych! Takim odznaczeniem  
żadna fabryka tutek poszczycić się nie  
może.

Żądać proszę **Tutek Niemo-  
jowskiego**. Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tuteki klejone  
z prawdziwego papieru Egipskiego.

## ARTUR KOŚCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 2  
poleca 657

wprost z Ameryki wyborną **kawę** 1/2  
klgr. zł. 1., najlepsze **herbaty** 1/2 kl.  
zł. 1.50 do 6.—, **koniak** kuracyjny  
butelka zł. 1.80 do 5.

## Darlehen

von 1000 fl. aufwärts bis zum höch-  
sten Betrage als Personalcredit coulant  
und discret besorgt: Agentur Budapest,  
Postfach 107. 712

## Gorzelnia.

Do sprzedania zaraz kom-  
pletny 7-hektolitrowy mie-  
dzianny aparat Galla, parnik  
Hencego, żelazna kufa za-  
ciernia, dwie parowe pompy  
do wody.

Zarząd dóbr Husiatyna.

**Na sprzedaż** majątek ziemski o  
milę od Lwowa, 392 morgów roli, 58  
ewentualnie 88 m. łąki, 6 m. ogrodu,  
17 m. pastwisk, z inwentarzem lub bez.  
**Na parcelacye** majątek od Lwo-  
wa o 3/4 mili odległy. Bliższej wiado-  
mości udziela kancelarya adw. drów  
Z. i A. Lisiewiczów, we Lwowie, przy  
ul. Kościuszki 16. 651

## Plaszcze gumowe męskie

czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł. 8, 10, 11, 12 i wyżej — liberyjne białe,  
żółte od zł. 14 do 20 — wojskowe z egalizacją lub bez od zł. 11 do 30 — wełniane  
angielskie napuszczone kauczukiem od zł. 25 do 50. — **KAPUZY** z kołnierzem od zł. 1.50—3.

**Półbuciki** z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane  
skórą lub bez od zł. 3.50 do zł. 6.

poleca **magazyn wyrobów gumowych**

**R. KRIMMERA**

Lwów, Hotel Francuski. 666

## LUBIEN

**Zakład kąpielowy wód siarczanych**

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

**Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.**

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku  
ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc  
wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Łazienki z wannami porcelanowymi i teraz, także posadzki; kąpiele siarczano-mułowe  
parą ogrzewane. Oddział wodoleczniczy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa.  
Kąpiele rzeczne nowo zbudowane. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc.  
Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św.

Pierwszorzędna restauracja pod ścisłym dozorem lekarza:

Miejszarnia nowo urządzona. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne.

Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia obficie za-  
opatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

**Wskazania:** Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. Dna i pozapalne wypo-  
ciny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres zdrowienia po operacjach chi-  
rurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zolizy. Choroby skóry. Spóźnione postacie kły, zwła-  
szcza po nadużyciu ręki. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje  
się 85/40252 alunu). Przewlekłe zatrucie metaliczne. Neurastenja.

Dla niezdolnych ulgi najdalej idące. 584

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

**Adolf br. Bruniołki,** **Karol Bratkowski,** **Dr. Paweł Radecki,**  
właściciel zdrojowiska. zarządcą. lekarz zakładowy.



**Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość!  
Najwygodniejszy sposób użycia!**  
oto są zalety, którym

## oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie.

**Nowa rodzinna maszyna do szycia Singera Co. wysokoramienna Vibrating Shuttle** maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne  
uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcji, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności.

**Dwanaście milionów oryginalnych Singera maszyn** do użytku domowego, do białego szycia  
i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło  
400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie  
w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie  
we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal;  
w Iglawie trzy dyplomy honorowe. 705

**THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.**

**Lwów, Rynek 1. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia Czerniowce ul. Pańska 18**

## Karol Bałaban we Lwowie

poleca

pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat w gatunku najszlachet-  
niejszych, silnych i aromatycznych.

Ceny w porównaniu do gatunku nader tanie.

### K a w y:

opłacone do każdej stacyi pocztowej.	
4 3/4 kl. CEYLON gruboziarnistej . . .	zł. 10.70
" CEYLON bardzo ładna . . .	" 10.40
" CEYLON średnia . . .	" 10.—
" GUATAMALA bardzo dobra . . .	" 9.50
" PORTORICO . . .	" 9.—
" JAWA ŻŁOTA . . .	" 10.70
" MOCCA arabska . . .	" 10.70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne. 724

### Herbaty:

ciemno naciągające	
1/2 klgr. CONGO cesarskie . . .	zł. 2.—
" FAMILIJNEJ . . .	" 3.—
" MELANGE de Moscau . . .	" 4.—
" IMPERIAL . . .	" 5.—
" WYSIEWEK . . .	" 1.60

## Spółka Wydawnicza Polska

**Pałac Spiski**

poleca:

**w Krakowie**

**Nowe powieści, pamiętniki, podróże.**

**BODZANTOWICZ** (Kajetan Suffczyński). Zawsze oni

Obrazy historyczne i obyczajowe z czasów Ko-  
ściuski i legionów, z portretami T. Kościuszki  
jen. H. Dąbrowskiego, ks. Józefa Poniatow-  
skiego i J. Kilińskiego, 2 tomy zł. 2.40, w  
bardzo ozdobnej oprawie płóciennej zł. 3.20

W każdym z tych obrazków znać obok sta-  
roszacheckiej fantazyi, niekłamane przywią-  
zanie do narodowej sprawy i poświęcenie dla  
niej bezgraniczne i niezwalczoną przeciwno-  
ściami wiarę w jej zwycięstwo. Choć więc  
nowsze dzieje badania odarły ze złoty po-  
etyckiej, bohaterkie przygody legionów, choć  
duch wieku sztychował ironią cięską w oczy na-  
rodowi — zwyciężonym — to niegodzi się  
powstrzymać z uniesieniem słów wiążących, umie-  
szczonych na czeluści tej poczytywanej książki: „Oni  
tylko — zawsze oni. Z Polską w sercu, z mie-  
czem w dłoni. Dniem i nocą bez pokoju!”

**LANGIE** Antoni. **Pamiętniki** niedoli z lat 1849  
do 1856. Z portretem autora zł. 1.50

Niezmiernie ciekawe pamiętniki obejmujące  
dokładny opis zdarzeń po rok 1856, niemniej  
spis im enny więźniów politycznych w Galicji  
od roku 1833.

**LISICKA** Anna z hr. Mycielskich. **Ze świata mu-  
zyki.** Życiorys i szkice zł. 2.—

Treść: Rossini i Marietta Malibran. — Ro-  
bert Schumann. — Z życia Mendelssohna. —  
Fryderyk Chopin. — Po śląskich melodiach.

**Nowe konkursowe „Czasu”**  
Z nadesłanych na konkurs literacki, wybrała  
Redakcja 12 najełniejszych, których prawo  
przedruku nabyła nasza księgarnia. Dotąd wy-  
szły w odbitkach:

**CZASZKA** Tomasz. **Dora.** Nowela et. 40  
**GÓRSKI** Konstanty dr. **Biblioman.** et. 30  
**TETMAJER** Kazimierz. **Książki** Piotr. (Odnaczone  
najwyższą nagrodą) et. 30  
**ZUŁAWSKI** J. **Pax** Dwie strofy prozą et. 30

**RODZIEWICZÓWNA** Marya. **Z głuszy.** Półen po-  
zyty cykl nowel zł. 1.60, w starannej oprawie  
płóciennej zł. 2.—

**SIEMIRADZKI** Józef dr. **Na kresach cywilizacji.**  
Listy z podróży po Ameryce południowej, od-  
bytej w roku 1892 zł. 2.—

**SMOLARZ** Teodor. **Panna Kocia.** Poemat wesoły  
w pięciu pieśniach et. 30  
— **Humoreski.** Serya I. et. 60

Moja pierwsza miłość. — Prawdziwy opis  
majówki urzędowej przez państwo Pipelsber-  
gów. — Ostatni karnawał. — Podróż poślubna. —  
Prokurator na urlopie. — Dziedziczość ge-  
niuszu itd.

**TEPA.** **N° z salonu.** Szkice z codziennego życia.  
zł. 2. —, oprawne w płótno zł. 2.50

**Autorką** tych pięknych nowel jest pani  
Teresa Prażmowska (T. Wołowska), świeżo za-  
ślana przez rząd rosyjski za należenie do  
uroczystości uczczenia Konstytucyi 3go Maja,  
na 3-letni pobyt do Archangielska.

**BARONOWA** X. Y. Z. **Towarzystwo warszawskie.**  
2 tomy, nader ozdobna edycja, w 8cc, str. 500.  
Wydanie drugie. zł. 3.—

**WAZOW** Iwan. **Pod jarzmem tureckim.** Powieść  
osnuta na tle walki Bułgarów z Turkami w r.  
1876. Z życiorysem i portretem autora i 20  
ilustracyami. 2 obszernie tomy. zł. 3.50  
w oprawie płóciennej zł. 4.50

**WĘZYK** Franciszek, kasztelan. **Powszechnie Kró-  
lestwa Polskiego w roku 1830—31.** Z portre-  
tem autora zł. 2.50, w trwałe oprawie zł. 3.—

**Pamiętnik** meża, który w owych wypadkach  
czynny brał udział, niezawodnie wzbudził nie-  
mąły interes. Całość pisma prześlicznym i  
barwnym stylem, z młodzieńczym prawie o-  
gniem, przykuwa uwagę czytelnika. W dodatku  
znajdujemy ważniejsze z owej epoki manifesty  
i odezwy po raz pierwszy tu publikowane.

Świeżo wydaliśmy **Jana Babieckiego**

**MAPA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z przydatkiem kart orientacyjnych trzech podziałów — Księstwa Warszawskiego. Okręgu Wolnego miasta  
Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. — Karta ta in folio, nader starannie w pięciu kolorach  
wykonana, jest pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy tańszej kartografii mapy  
Polski. — Całość złożona w formacie 8-ki, z dobiłkami, opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmunto-  
wym, wykonana w kolorach. — Cena zł. 1.20. — Podklejona starannie, złożona, lub do zawieszenia zł. 1.80.

**WODZICKA** z Potockich Teresa. **Eliza Radziwił-  
łówna i Wilhelm I.** Z 3 portretami et. 40.  
w ozdobnej oprawie et. 60  
Dzieje nieszczęśliwej sympatii Wilhelma I.  
cesarza niemieckiego, dla uroczej córki ks.  
Autoniego Radziwiłła.

**Nowe dzieła historyczne i literackie.**

**BALZER** Oswald dr. Prof. Uniw. lwow. **Genealogia  
Piastów** 4<sup>o</sup>, str. 547 zł. 10.—

**KALINKA** Waleryan X. **Dzieła**, tom I. i II. **Osta-  
tnie lata panowania Stanisława Augu-  
sta.** 2 tomy zł. 3.60  
w ozdobnej oprawie zł. 4.60

— **Tom III. i IV. (Pisma pomniejszych tom I.  
II.)** Zawierają na 673 stronach 30 prac zna-  
komitego autora treści przeważnie histo-  
rycznej zł. 3.60  
ozdobnej oprawie zł. 4.60

— **Sejm czterdziętni.** (Zbiorowe wydanie tom  
V, VI, VII, VIII i IX.) Wydanie czwarte.  
5 tomów zł. 7.70  
w ozdobnej oprawie zł. 10.—

**MARYAN** z nad Dniepru. **Dzieje Polskie do naj-  
nowszych czasów** treściwie opowiedziane. O-  
zdobione 80 rycinami zł. 1.—  
kartonowane zł. 1.20  
ozdobnie oprawne zł. 1.50

— **Dzieje literatury ojczystej dla młodzieży  
polskiej.** Część I. po konie XVIII wieku  
et. 60 oprawne w płótno et. 80

**MOSZYŃSKI** Jerzy. **Myśl polityczna z księgi dzie-  
jów cierpień i pracy.** Tom II. zł. 6.—  
Tęgo dzieła obszerny tom I. zł. 5.—  
tom II. część I. zł. 2.—  
tom II. część II. zł. 4.—

**MYCIELSKI** Jerzy dr. **Trzy nagrobki w Gnieźnie  
fundacyi prymasa Łaskiego.** Z trzema ry-  
cinami et. 40

**SMOLIKOWSKI** Paweł X. **Historia Kolegium  
polskiego w Rzymie.** et. 1.50

**TARNOWSKI** Stanisław O **Dramatach Schillera.**  
W 8-cc, str. 395, et. 2.—  
opr. et. 3.50

— **Studia polityczne.** 2 tomy zł. 1.80  
w opr. płóciennej zł. 3.—  
w półskurek zł. 4.—

Treść: I. Sumienność dzienników i dzien-  
nikarzy. — Królowa opinia. — Obrachunek  
„Przeglądu Polskiego”. — Po Kongresie Ber-  
lińskim. — Czesć złemu uczynkowi! — Z Sej-  
mem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w  
rzeszach kościelnych. — Mowy.

— **Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.** Au-  
tor mówi w przedmowie: „Kiedy o wiekach  
przeszłych przecie coś uczymy się i wiemy,  
to o tem zapominamy, a nie słyszymy prawie  
nic, co się z nami dzieło w tym ostatnim, teraz  
właśnie kończącym się wieku dziewiętnastym.  
A przecież wiadomości o potrzebną i ciekawą.  
To to, co się na naszej ziemi dzieło za naszych  
ojców i dziadów: te zdarzenia, na które my sami  
patrzymy; to wreszcie obraz różnych kolei,  
jakie nasz naród w ciągu ostatnich stu lat  
przeżywał, kiedy swoję niepodległość już  
nie miał, a przecie dzięki Bogu i dzięki swo-  
jej woli i zasłudze, nie stracił ani swojej mi-  
łości ojczyzny, ani swojego języka, ani swo-  
go życia.”

Wydanie drugie rozszerzone, przyszedło-  
ne 90 pięknymi rycinami. W 4-cc, str. 192.  
Cena egzemplarza bardzo ozdobnie op-  
rawionego zł. 2.50

**WODZICKA** z Potockich Teresa. **Historia Polski  
dla dorastającej młodzieży.** Część I. zł. 2.40  
w ozdobnej oprawie zł. 3.—  
Część II. zł. 2.— w ozdobnej i starannej  
oprawie zł. 2.60

**Wystawa powszechna krajowa we Lwowie w r.  
1894.** Wydanie „Przeglądu Polskiego” 27 ar-  
kuszy ścisłego druku et. 3.—

586